

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 68 (11 404)

Poznań, wtorek 7 kwietnia 1981

Cena 1 zł

Wyd. AB

Rozpoczął się XVI Zjazd KPCz

(PAP) Wczoraj o godz. 10 w Pałacu Kultury w Pradze rozpoczął się XVI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Po otwarciu obrad i powitaniu gości zagranicznych zabrali głos sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak, który przedstawił referat sprawozdawczy o działalności partii i rozwoju społeczeństwa od XV Zjazdu KPCz oraz dalszych zadaniach partii.

List R. Reagana do L. Breżniewa

(PAP) Jak poinformował rzecznik Białego Domu, prezydent Ronald Reagan przesłał w piątek list do Leonida Breżniewa. Rzecznik odmówił wyjaśnienia co było treścią tego listu.

Sekretarz generalny KC KPZR złoży wizytę w Bonn?

(PAP) Jak pisze dziennik „Frankfurter Rundschau” Leonid Breżniew wyraził zainteresowanie możliwością ponownego odwiedzenia Bonn oraz rozmów z przywódcami RFN.

Sprawa tej wizyty miała być przedmiotem ostatniej wymiany listów między sekretarzem generalnym KC KPZR a kanclerzem Schmidtem przy okazji wizyty H. D. Genschera na Kremlu.

Jak pisze „Frankfurter Rundschau” termin ewentualnej wizyty radzieckiego przywódcy w Bonn nie został jeszcze ustalony. Przypuszcza się, że nie nastąpi ona przed zaplanowaną na 20 maja podróżą kanclerza federalnego do USA.

Projekt ustawy o cenzurze w Sejmie

Znaleźć rozsądny kompromis

Rozmowa z ministrem sprawiedliwości J. Bafią

(PAP) Rada Ministrów — jak informowaliśmy — przekazała Sejmowi PRL projekt ustawy o kontroli publikacji i widowisk. Opracowanie tego aktu prawnego przewidywało porozumienie gdańskie.

— Projekt ustawy o kontroli publikacji i widowisk opracowany został wspólnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych i Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” — powiedział minister sprawiedliwości prof. Jerzy Bafia dziennikarzowi PAP. Prace nad nim zmierzają do usunięcia różnic między przygotowanym wcześniej przez ministerstwo projektem wstępnym, a tzw. projektem społecznym, opieranym przez Komitet Porozumiewawczy i „Solidarność”. Obecny projekt jest dokumentem, w którym większość kwestii spornych została rozwiązana w sposób możliwy do przyjęcia przez wszystkie strony, z równoczesnym zaznaczeniem problemów, co do których utrzymać się różnica zdań.

— Może kilka słów na temat uzgodnionych rozwiązań.

— Konstrukcja samego aktu prawnego, jego zakres oraz wszystkie podstawowe rozwiązania zostały wspólnie wypracowane i stanowią istotną zmianę w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego. Ich celem jest ściślejsze określenie zasad działania cenzury oraz wzmocnienie praworządności jej postępowania.

W zakresie postanowień wstępnych uzgodniono, że w publikacjach i widowiskach o-

bywatelę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej korzystają z wolności słowa i druku, której realizacja jest obowiązkiem organów i instytucji państwowych oraz organizacji politycznych i społecznych. Ustalono także, że wolność ta może być ograniczona wyłącznie przepisami ustawy.

W kwestii kontroli wstępnej (tj. tej, od której zależy dopuszczenie np. artykułu do publikacji) — w dziesięciu punktach artykułu 2 ujęto kryteria dopuszczalności ingerencji cenzury, konkretyzując ogólne dyrektywy zawarte w Porozumieniu Gdańskim. Problematykę tzw. kontroli następnej (dotyczącej rozpowszechnionych już publikacji z punktu widzenia naruszenia przepisów prawa karnego) reguluje art. 4 projektu ustawy. Zawarto w nim zwolnienia wielu publikacji spod cenzury. Katalog zwolnień jest szeroki; początkowe piętnastopunktowe ujęcie w projekcie ministerstwa zostało rozszerzone do dwudziestu dwu punktów.

W kolejnych przepisach ujęto sprawy ustrojowe — organizacyjne; rozstrzygnięto kwestię podległości Głównego Urzędu Cenzorskiego, a jego preza zobowiązano do informowania Rady Państwa, właściwej komisji Seimu oraz Rady Ministrów o działalności Głównego Urzędu. Postępowanie urzędów cenzorskich poddano przepisom Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Decyzje cenzorskie poddano kontroli sądowej w postaci możliwości zaskarżenia ich do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

— Jakich spraw dotyczy kwestie nie uzgodnione.

— Jest ich kilka. Jedną z nich dotyczy np. kontroli wstępnej, tj. zakresu ingerencji cenzury. Dążąc do ścisłego wykonania Porozumienia Gdańskiego, które jednoznacznie określa, iż: „cenzura powinna chronić interesy państwa, co oznacza ochronę tajemnicy i jego ważnych interesów międzynarodowych...” proponuje się, by działalność cenzury chroniła przed przypadkami godzenia w konstytucyjny ustroj PRL, w nasze sojusze i inne ważne interesy międzynarodowe PRL. Strona społeczna zaważyła te kryteria jedynie do przypadków nawoływania do obalenia ustroju oraz godzenia w sojusze.

Istnieją również różnice zdań jeśli chodzi o kontrole następne. Niezależnie bowiem od bardzo szerokiego katalogu wyłączeń publikacji spod cenzury przewidzianych w uzgodnionych rozwiązaniach, strona społeczna proponuje objęcie nimi również biuletynów organizacji politycznych i społecznych, związków zawodowych oraz zarejestrowanych stowarzyszeń, a przeznaczonych dla ich członków i opatrzonej taką klauzulą oraz gazet i czasopism związków zawodowych również przeznaczonych dla członków i z taką klauzulą. Strona ta proponuje też wyłączyć spod cenzury wzniesienia publikacji periodycznych wydanych w Polsce Ludowej, które już uprzednio uzyskały zezwolenie na druk.

Zdaniem Ministerstwa Spra-

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu rozpoczęły się wczoraj eliminacje młodych wiolinistów o zakwalifikowanie się do polskiej ekipy na VIII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego, który odbędzie się tutaj w październiku tego roku. Publiczne przesłuchania, odbywające się w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej, a oceniane przez jury, otworzył reprezentant Zielonej Góry Jarosław Żołnierczyk (na zdjęciu). O miejsce w ekipie ubiega się 25 młodych artystów, w tym dwoje poznańskich. (wig) Fot. „Głos” — R. Królak

Obrady genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego

Debata nad nowymi konwencjami o ograniczeniu zbrojeń

(PAP) Rzecznicy kilkunastu delegacji uczestniczących w genewskich obradach Komitetu Rozbrojeniowego poinformowali o dotychczasowych wynikach negocjacji prowadzonych na posiedzeniach plenarnych, w ramach grup eksperckich oraz na spotkaniach nieformalnych.

Za istotne osiągnięcie uznano wprowadzenie na forum negocjacji nieformalnych problematyki całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową, rozbrojenia jądrowego oraz sprawy nierozmieszczenia broni jądrowej w miejscach i rejonach, gdzie nie jest ona stacjonowana obecnie.

Równolegle do obrad plenarnych pracują cztery grupy ekspertów. Pierwsza rozpatruje problemy związane z przygotowaniem konwencji o zakazie badań, produkcji i przechowywania broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów. Eksperci koncentrują uwagę na metodach i środkach skutecznej kontroli realizacji postanowień przyszłej konwencji, zwłaszcza zaś na procedurze ujawniania zapasów broni chemicznej, metodach kontroli procesu jej niszczenia oraz kontroli produkcji trujących związków chemicznych.

Druga grupa ekspertów rozpatruje problemy związane z przygotowaniem konwencji o zakazie projektowania, produk-

cji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej. Istotną pomocą dla działalności tej grupy jest wypracowany w toku dwustronnych radziecko-amerykańskich rokowań, wspólny projekt głównych zasad przyszłych postanowień konwencji o zakazie tej broni.

Trzecia grupa ekspertów rozpatruje przedłożony Komitetowi Rozbrojeniowemu przez ZSRR, Polskę i inne kraje socjalistyczne projekt kompleksowego programu rozbrojenia na najbliższe lata. Dokument krajów socjalistycznych proponuje m. in. zaprzestanie wyścigu zbrojeń jądrowych oraz rozbrojenie jądrowe. Stwierdza się, że konieczne jest zawarcie porozumienia o jednoczesnym zaprzestaniu przez wszystkie państwa produkcji wszelkich rodzajów broni jądrowej.

Przedmiotem prac ostatniej czwartej grupy jest wypracowanie zasad gwarancji bezpieczeństwa dla państw nie dysponujących bronią jądrową.

Obecna sesja Komitetu Rozbrojeniowego odbywa się w warunkach narastającego napięcia, które zaostrza jeszcze kampania polityczno-propagandowa, skierowana przeciwko polityce ZSRR i innych państw socjalistycznych. Ogranicza to zakres porozumień osiągniętych na forum Komitetu Rozbrojeniowego.

Ambasador G. Tueni: Liban znajduje się na krawędzi rozpadu

(PAP) Poniedziałek jest szóstym dniem kolejnej fali starć i walk ulicznych w Libanie. Konflikt między falangą i wojskami syryjskimi wchodzącymi w skład arabskiego korpusu bezpieczeństwa grozi w każdej chwili rozszerzeniem się na cały Liban. Szczególnie groźna sytuacja utrzymuje się w Bejrucie i Zahle. W stolicy w poniedziałek nad ranem stwierdzono pewne zmniejszenie się intensywności walk, które sprowadzały się jedynie do sporadycznych wybuchów pocisków artyleryjskich i wylądowań ognia maszynowego.

W niedzielę doszło tu do nieudanej próby wzięcia niewy-

tu, gdy oddziały syryjskie ostrzelały jednostki regularnej armii libańskiej, powodując ofiary w ludziach. Wydarzenie to, do którego nie przynależą do dowództwo stacjonujących w Bejrucie sił arabskiego korpusu bezpieczeństwa, znacznie podważyło zaufanie do oddziałów syryjskich.

Ambasador Libanu przy ONZ, Ghassan Tueni ostrzegł, że Liban znajduje się na krawędzi rozpadu. Zapowiedział, aby licząca sobie 22 tysiące żołnierzy armia syryjska zastąpić mieszanymi wojskami krajów arabskich i Narodów Zjednoczonych.

Premier chory na anginę

(PAP) W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi czasowej niedyspozycji premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, PAP otrzymała informację w Urzędzie Rady Ministrów, że premier zachorował na anginę. Choroba ma obecnie lekki przebieg, temperatura już ustępuje.

Zebrania klubów poselskich

(PAP) W związku z przełożeniem posiedzenia Sejmu na piątek 10 bm. — kluby poselskie ustaliły nowe terminy swych zebrań.

Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w czwartek 9 bm., o godz. 17.00, w gmachu KC PZPR.

Klub Poselski ZSL zbierze się w czwartek 9 bm., o godz. 16.00, w gmachu Sejmu, sala 118.

Zebranie Klubu Poselskiego SD odbędzie się w piątek 10 bm., o godz. 8.00, w gmachu Sejmu, sala 101.

Wojna iracko — irańska

Uzgodniono stanowiska w sześciu ważnych kwestiach

(PAP) Ukazujący się w Kuwejcie dziennik „Al Watan” podał informacje z pierwszej ręki, z których wynika, że irańska misja dobrych usług zdołała doprowadzić do uzgodnienia stanowisk Iraku i Iranu w sześciu ważnych kwestiach.

Pierwsza z nich dotyczy rezygnacji z użycia siły w sporach terytorialnych.

Punkt drugi mówi o swobodnej egzystencji irańskich i irackich jednostek w Szatt El Arab.

Punkt trzeci dotyczy przywró-

czenia pokoju między obydwioma krajami i normalizacji stosunków między nimi.

W punkcie czwartym mówi się o nieingerencji w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

Punkt piąty dotyczy przywrócenia suwerenności Iraku nad dwiema miejscowościami: Saif Saad i Zein El Kus.

W punkcie szóstym postanawia się, że dla kontroli wstrzymania ognia — jednostki wojskowe państw islamskich utworzą specjalny oddział obserwatorów.

W gdyńskiej stoczni

Unikalna operacja wodowania dwóch statków jednocześnie

(PAP) Po dwóch dobach intensywnych prac w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyńi zakończyła się 6 bm. unikalna operacja równoczesnego wodowania z suchego doku dwóch statków. Natychmiast po jej zakończeniu do suchego doku wprowadzono kolejną jednostkę.

Z suchego doku wyprowadzono statek typu Ro-Ro 26 300 dwt oraz masowiec o nośności 40 000 dwt. Z kolei do doku wprowadzono prototypowy masowiec o nośności 34 000 ton, który został podniesiony z dna basenu stocznego po pamiętnej awarii w noc wigilijną w grudniu ubr.

W NATO

Różnice zdań w sprawie strategii nuklearnej

(PAP) Dzisiaj rozpoczynają się w Bonn 2-dniowe obrady grupy planowania nuklearnego NATO.

Posiedzenie grupy planowania nuklearnego rozpoczyna się spotkaniem NATO: w początkach maja przewidziana jest konferencja ministrów spraw zagranicznych sojuszu atlantyckiego w Rzymie, po niej zaś — konferencja ministrów obrony.

Obserwatorzy podkreślają, że istnieją obecnie duże różnice zdań w sprawie strategii nuklearnej, między Stanami Zjednoczonymi a ich zachodnioeuropejskimi sojusznikami. USA pragną przede wszystkim sfinalizować posunięcia zmierzające do rozmieszczenia — począwszy od roku 1983 — amerykańskich rakiet Pershing i pocisków Cruise w Europie zachodniej.

Zachodni europejczycy ze swej strony należą do szybkiej finalizacji układu Salt II (co ewentualnych negocjacji) i ratyfikowanie tego układu.

Dwaj chłopcy zamordowali taksówkarza

(PAP) W wyniku trwającej blisko dwie doby energicznej akcji — prowadzonej przez szczecińską MO — przy pomocy społeczeństwa — zatrzymano sprawców mordu na taksówkarzu Andrzeju K. lat 28 dokonanego w Szczecinie w nocy z 3 na 4 bm. Sprawcami okazali się dwaj młodzi chłopcy — 16-

letni Daniel G. oraz jego kolega 15-letni Piotr Z. obaj uczniowie szkół zawodowych, zamieszkał w Szczecinie. Andrzej K. zastrzelony został z pistoletu małokalibrowego skradzionego przez młodzieńców wraz z inną bronią z magazynu urojenia szczecińskiej LCK.

ODGŁOSY

Wyciąganie ręki

Co rusz pojawiają się informacje o poszukiwaniu przez Polskę dalszych kredytów na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb gospodarczych i społecznych. Ponieważ faktyczny stan naszej gospodarki jest nadal niejasny, ekonomiczne następstwa dalszego zadłużania się wyczuć można zaledwie intuicyjnie. Są jednak pewne aspekty polskich długów, które przedstawić można bez dogłębných, ekonomicznych studiów.

Panuje dość powszechne, a zarazem irracjonalne przekonanie, iż w obecnej sytuacji kredyty to nasza ołbrzymia szansa. Tylko — na co? W państwie o tak rozstrojonej gospodarce i — rzekłbym — intrygującym stosunku do pracy, dalsze kredyty to jedynie sposób na przetrwanie, a nie żadna terapia.

Poza czysto ekonomicznym o porcie wobec dalszego ciągłego zadłużania się, odczuwam swoją złą złą moralną. Pamiętam sprzed lat wypowiedziane przez nas słowa, gdy polska pomoc trafiała w różne zakątki świata. Słowa przynajmniej tych, którzy nie mogli sobie dać rady sami, jak i wobec tych, którzy w naszym imieniu im pomagali. Mam więc złą złą moralną po kolejnych doniesieniach o naszym rozpaczliwym poszukiwaniu zrozumienia u innych, gdy uświadamiam sobie, że są na tym świecie kraje naprawdę zadowolone i biedne, których niedorozwój gospodarczy, intelektualny i społeczny coraz bardziej spycha je na dno ubóstwa i nędzy. Wciąż sędzę, że powinno być dla nas uwłaczające i niemoralne, gdy naród tak mimo wszystko zasobny, zdolny i sprawny wyciąga rękę po to, co spadnie z bogatego stołu. Wyciąga ją po to, by żyć lepiej...

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Oszczędzanie przynosi efekty

Prognozy Międzynarodowej Agencji Energetycznej

(PAP) W Paryżu opublikowano raport Międzynarodowej Agencji Energetycznej na temat sytuacji paliwowej i energetycznej głównych przemysłowych krajów zachodnich a także oszczędności w tej dziedzinie, jakich można oczekiwać w najbliższym dziesięcioleciu. Agencja zrzęsa 21 zachodnich krajów przemysłowych z wyjątkiem Francji.

Eksperti Międzynarodowej Agencji Energetycznej uważają, że po pierwszym kryzysie paliwowym z jesieni 1973 roku większość krajów zaczęła realizować drastyczny program oszczędnościowy, których dotychczasowe rezultaty można ująć za „zachęcające”. Zastosowanie energii stało się „bar-

Dokończenie ze str. 1

wiedliwości uzasadnione jest jedynie wyłączenie spod cenzury informatorów, druków i zawiadomień takich organizacji. Brak jest podstaw do odmiennego traktowania gazet i czasopism związków zawodowych w porównaniu z gazetami i czasopismami innych organizacji społecznych. Jeśli chodzi o publikację periodyczną to mają one na tyle aktualny charakter, że zezwolenie na ich rozpowszechnianie może dotyczyć tylko danej sytuacji czasowej. I dlatego też zdaniem ministerstwa ich wznowienia nie powinny być wznowione spod cenzury.

Różnica zdań dotyczy również kwestii zaznaczania ingerencji cenzury w tekście publikacji. Strona społeczna postuluje wprowadzenie wyraźnego przepisu w tym przedmiocie. Ministerstwo stoi na stanowisku, iż wprowadzenie takiego przepisu mogłoby jednak zachęcać do rozszerzania tego rodzaju praktyki. Sprawie te należałoby raczej pozostawić poza regulacją ustawową.

W kwestiach ustrojowych — organizacyjnych Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje podporządkowanie cenzury rządowi — a nie prezesowi Ra-

dy Ministrów, jak to było dotychczas, z równoczesnym rozszerzeniem — jak była już o tym mowa — zakresu kontroli Rady Państwa i Sejmu nad działalnością tego urzędu. Strona społeczna postuluje podporządkowanie cenzury Sejmowi.

Inna sporna kwestia dotyczy tzw. debitu komunikacyjnego, a więc prawa rozpowszechniania druku lub czasopisma zagranicznego na terenie PRL. Ministerstwo Sprawiedliwości jest za zniesieniem ograniczeń w tej sprawie. Natomiast kontrola wwozu na teren PRL obcych wydawnictw dokonywana byłaby przez organa celne z wprowadzeniem możliwości zaskarżania ich decyzji do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Strona społeczna postuluje utrzymanie instytucji debitu komunikacyjnego.

Co do postanowień zapewniających egzekucję przestrzegania przepisów o cenzurze Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje zagodzenie dotychczasowych sankcji za uchylenie się od kontroli albo niestosowanie się do decyzji cenzury przez nadanie tym czynom charakteru wykroczenia, a nie — jak to było dotychczas —

przestępstwa. Nasi partnerzy uważają, że czyn polegający na formalnym naruszeniu przepisów o cenzurze nie powinien być karany i wreszcie ostatnia rozbieżność dotyczy aktów prawnych związanych z ustawą o cenzurze. Zdaniem strony społecznej w ustawie tej należałoby zamieścić przepis zobowiązujący rząd do przegłosowania w ciągu 6 miesięcy projektu ustawy o prawie prasowym oraz o tajemnicy państwowej i gospodarczej. Ministerstwo stoi na stanowisku, iż takiego przepisu nie można zamieszczać w ustawie, gdyż przyspieszanie prac nad projektem aktów ustawodawczych nie powinno następować w tym trybie.

W tekście projektu ustawy o kontroli publikacji i widowskich przekazanych przez Radę Ministrów Sejmowi PRL odnotowano niezgodzone punkty w postaci odrębnych propozycji. Tak więc Sejm stanie przed koniecznością znalezienia rozwiązania niezgodzonych kwestii i do niego oraz do sejmowych komisji należeć będzie ostatnie słowo w tej ważnej sprawie.

Rozmawiał

LUDWIK ARENDT (PAP)

Znaleźć rozsądny kompromis

Izrael kolejnym etapem bliskowschodniej podróży A. Haiga

(PAP) W niedzielę amerykański sekretarz stanu Alexander Haig przybył do Izraela, który jest drugim — po Egipcie — etapem jego podróży bliskowschodniej. Niedzielną rozmowę Haiga z Beginem są, jak się podkreśla, pierwszym bezpośrednim kontaktem wysokiego urzędnika administracji Reagana z rządem izraelskim. W swych wypowiedziach, które spotkały się z ciepłym przyjęciem strony izraelskiej, Haig podkreślił wagę, jaką Stany Zjednoczone przykładają do porozumień z Camp David i zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa Izraela. Sekretarz stanu stwierdził, że bezpieczeństwo i pomyślność Izraela są

„centralnym punktem amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie”. Według radia w Jerozolimie, Stany Zjednoczone zobowiązały się zapewnić Izraelowi utrzymanie przewagi jakościowej w uzbrojeniu przez dalsze dostawy broni.

Wśród poruszanych zagadnień politycznych należy wymienić sytuację w Libanie, negocjacje w sprawie autonomii palestyńskiej i kwestię sił międzynarodowych na Synaju. W wypowiedziach publicznych zabrakło jednak wzmianki o najbardziej kłopotliwej sprawie, jaką jest kwestia osiedli izraelskich na okupowanych terytoriach, jak również przyszość osiedli palestyńskich.

Na terenach MTP

„Poligrafia” po raz piąty

INFORMACJA WŁASNA

W najbliższy czwartek, 9 kwietnia, o godz. 10, w pawilonie nr 14 Międzynarodowych Targów Poznańskich nastąpi otwarcie Międzynarodowej Ekspozycji Maszyn Poligraficznych „Poligrafia 81”. Impreza dostępna będzie od 13 kwietnia w godzinach od 9 do 17. Ekspozycja zgromadzi ekspozycje 73 firm z 11 krajów. Przedstawią one swoje wyroby na ponad 200 stoiskach. Dominować będą urządzenia krajów kapitalistycznych; z propozycją handlową wystąpią również wystawcy z Jugosławii i NRD. Oferta obejmuje maszyny, sprzęt i materiały składające się z: drukarki, offsetowego i sitodruku oraz surowce i materiały stosowane w drukarstwie. W ekspozycji polskiej przedstawione będą głównie urządzenia pomocnicze i towarzyszące takie jak: wialarki, zszywarki, krajarki i pras hydrauliczne oraz stacje ko-

rektorskie. W Polsce nie produkuje się urządzeń podstawowych dla przemysłu poligraficznego. Wszystkie pracujące tego typu maszyny w polskich drukarniach pochodzą z importu, głównie z NRD i RFN.

W czasie konferencji prasowej poprzedzającej otwarcie „Poligrafii” poinformowano, iż w tym roku kalendarz międzynarodowych salonów specjalistycznych MTP będzie znacznie uboższy. Z powodu określonych kłopotów nie zostaną zorganizowane m. in. takie salony jak: „Fotokinetika”, „Budma”, „Interbiuro”, „Inter-sonic”, „Mezura”, „Edukacja” i „Rekreacja”. Nie wypadają z kalendarza bieżącego i następnych lat natomiast takie imprezy jak: „Salmed”, „Drema”, „Komet”, „Taropak”, „Secura” i „Intermasz”. Przewidziano również nowe imprezy: w roku 1982 wystawę drobiarską o zasięgu światowym, a w roku 1983 imprezę pod nazwą „GEM” (górnictwo, energetyka, metalurgia). (map)

Sesja komisji gospodarczej ONZ

Polska za współpracą między Wschodem i Zachodem

(PAP) W Genewie kontynuują obrady 36 sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W jej skład wchodzi przedstawiciele 32 państw europejskich oraz USA i Kanady — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE.

W trwającej obecnie dyskusji nad sprawozdaniem Sekretariatu EKG ONZ na temat sytuacji ekonomicznej w świecie, wielu mówców opowiedziało się za podjęciem zdecydowanych działań w celu przeciwdziałania utrzymującego się od pewnego czasu osłabienia dynamiki handlu między Wschodem i Zachodem.

Przedstawiciel PRL Maciej Król podkreślił szczególne znaczenie, jakie nasz kraj przywiązuje do pomyślnego rozwoju handlu i współpracy między krajami członkowskimi EKG ONZ.

Polska — stwierdził — widzi w rozwoju tej współpracy ważny czynnik przyspieszający rozwiązanie gospodarczych problemów kraju. Mówca przedstawił również możliwości współpracy z udziałem krajów socjalistycznych i zachodnich, zmierzających do lepszego wykorzystania ich możliwości produkcyjnych i ich zdolności produkcyjnych oraz wspólnego zakończenia niektórych inwestycji.

Duży ruch w „suchych portach”

(PAP) Ożywiony ruch panuje w przygranicznych stacjach PKP woj. białostockiego i genyjskiego. Siemianówka. De obydwo „suchych portów” nadeszły z ZSRR transporty zawierające m.in. nawozy sztuczne, przyczepy rolnicze, części zamienne do maszyn rolniczych oraz paliwa płynne. Kolejarskie załogi obu stacji pracowały 6 dni, przy przeładunku przeszło 7000 ton różnych towarów ze Związku Radzieckiego.

Posiedzenie Sekretariatu WK FJN w Lesznie

Potrzeby ogromne a rozeznania brak

INFORMACJA WŁASNA

Problematyce rodzin wielodzietnych oraz ocenie instytucji i organizacji społecznych działających na ich rzecz poświęcono wczorajsze posiedzenie Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu FJN w Lesznie. Już wstępna informacja przedstawiona członkom Sekretariatu wykazała, iż brak w województwie realnego rozeznania sytuacji w jakiej znajdują się rodziny wielodzietne oraz jakimi środkami dysponują liczne instytucje i zakłady pracy świadczące na zaspokojenie ich potrzeb. Informacji takich nie dostarczyły na przykład TPD, KGW czy PCK.

W dyskusji opowiedziano się za utworzeniem Wojewódzkiej Rady ds. Rodziny, którą zamierza się powołać jeszcze w kwietniu. Wskazywano również na pilną potrzebę opracowania przez administrację wojewódzką szczegółowej analizy sytuacji w jakiej znajdują się rodziny wielodzietne. Nie zyskał natomiast poparcia projekt utworzenia „banku”, na którego koncie gromadzono by rozproszone dotąd środki przeznaczone na pomoc dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Więcej uwagi ma się poświęcić działalności profilaktycznej przeciwdziałającej zjawiskom patologii społecznej. (ar)

Wielomiliardowe pożyczki petrodolarowe stymulatorem koniunktury w RFN i Francji

(PAP) Republika Federalna Niemiec i Francja pokładają nadzieję w petrodolarach.

Taki wniosek rysuje się przy najmniej po wielogodzinnych poufnych konsultacjach w Bonn między kanclerzem Helmutem Schmidtem i premierem Francji — Raymondem Barre.

Według doniesień z dobrze poinformowanych kół w Bonn, oba państwa zamierzają w najbliższym czasie zaciągnąć wie-

lomiliardowe pożyczki w krajach OPEC, które przeznaczone zostaną na sfinansowanie licznych inwestycji przemysłowych, głównie w energetyce, a więc umożliwiających zmniejszenie importu ropy naftowej.

Jak stwierdził rzecznik rządu federalnego Bonn i Paryż podejmą odpowiednie decyzje w tej sprawie w ciągu najbliższych tygodni.

Iran

Zamach w zachodnim Azerbejdżanie

(PAP) W Teheranie podano do wiadomości, że w wyniku zamachu dokonanego w pobliżu kurdyjskiego miasta Naqadeh, w zachodnim Azerbejdżanie, zginęło 15 osób. Rzecznik „strażników rewolucji” poinformował, że zabici byli osobami cywilnymi i że zamach jest dziełem kontrrewolucjonistów. Przypuszcza się, że mina, na którą wjechał samochód ciężarowy przewożący pasażerów, została podłożona przez rebeliantów kurdyjskich.

telefony donoszą...

● W miejscowości Górka Wierusowska (Kalisz), kierujący samochodem „Renault” potracił 31-letniego pieszego, który na skutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

● Na trasie E-8 niedaleko miejscowości Węglerki (Poznańskie), „Fiat” 125p potracił rowerzystę, który poniósł śmierć.

● W Robakowie (Poznańskie), z nieznanych przyczyn wybuchł pożar na poddaszu budynku mieszkalnego. W akcji gaszenia ognia, która trwała 1,5 godz., uczestniczyli 4 jednostki straży. Straty ocenia się na około 120 000 zł.

● W Kuczkowie (Kaliszkie) kierująca „Fiatem” 126p zajeżdżała

drogę autobusowi, doprowadzając do zderzenia. W wypadku ranne zostały dwie osoby.

● W miejscowości Staw (Kaliszkie) motocyklista na „WSK” uderzył w tył zaparkowanego na poboczu „Fiata” 126p. Rannego kierowcę motocykla przewieziono do szpitala.

● W Mosinie (Poznańskie) na skutek zderzenia się „Zuka” z motocyklem ranne zostały dwie osoby.

● Na ul. Średzkiej w Paczkowie (Poznańskie) na łuku drogi motocykl zderzył się czołowo z „Tarpanem”. W wypadku ranne są dwie osoby.

● W Lesznie na ul. Wyspiańskiego, na skutek zderzenia w instalacji telewizora, zapaliło się wyposażenie mieszkania.

● W Środzie (Poznańskie), kierująca „Fiatem” 125p doprowadziła do zderzenia z motocyklem. W następstwie wypadku ranne zostały dwie osoby. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe, wzrastające do dużego, rano mgły.

Temperatura maksymalna od 14 do 16 stopni, minimalna od plus 1 stopnia do plus 3 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 14 stopni, w Kaliszu i Koninie 12 stopni, w Lesznie 13 stopni i w Pile 15 stopni, ciśnienie 757,9 mm, czyli 1010,4 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

KRONIKA DNIA

PRZED III ZJAZDEM ZSMP

W całym kraju trwają przygotowania do III nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP. Wczoraj w stolicy Wielkopolski, odbyło się rejonowe spotkanie delegatów na Zjazd, wybranych przez młodych z Gorzowa, Kalisza, Konina, Leszna, Pili, Poznania i Szczecina z sekretarzami Zarządu Głównego ZSMP — Krystyną Swider, Wojciechem Kulpikiem i Wiesławem Weitzem. Omówiono przebieg przygotowań do Zjazdu, projekty jego podstawowych dokumentów oraz sprawy organizacyjne, związane z obradami najwyższego forum tej trzymilionowej organizacji młodzieży. (ask)

POLSKO — FRANCUSKA SESJA NAUKOWA

Dzisiaj w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu kończy się dwudniowa sesja naukowa zorganizowana przez tę uczelnię wspólnie z Uniwersytetem Nauk Humanistycznych w Strasbourgu (Francja). Tematem obrad jest rozwój świadomości narodowej w Europie środkowej od XVI do XX wieku. Sesja jest przejawem rozwoju kontaktów naukowych między polską i francuską uczelnią. (zr)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Parzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsterowicz, Tadeusz Kacmarek — zastępcy

redaktora naczelnego. Zbiłut Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Coffa, Zdzisław Kandziera, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RM.

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 665-916. a treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań T-8

POZNAŃ 1981

Zaniedbania grzecznego miasta

Najczęściej teraz rozmawia się w Poznaniu, gdy mowa o budowaniu, na temat pomników: nowych, których nie ma, a dawno stać powinny (Czerwiec 1956, Armii „Poznań”) oraz starych, wciąż nie zrekonstruowanych (Piętnastego Pułku Ułanów). Zrozumieliśmy, że to fala zainteresowania nieodległą przeszłością, patriotyczne pragnienie upamiętnienia wydarzeń i ludzi, zwłaszcza ze stolicy Wielkopolski nie jest w monumencie zasobna. Trapi wszakże Poznań — oprócz problemów posągów — kilka innych kwestii.

Maria Rataj, ogłaszając drukiem swoje wspomnienia z okresu międzywojennego nazwała Poznań „grzecznym miastem”. Na swój sposób określenie to (wyjąwszy doniosłe wydarzenia roku 56) zdaje się być słuszne po dziś dzień. Poznań pozostał „grzecznym miastem” pośród największych aglomeracji kraju — z racji braku umiejętności donoszącego magania się środków niezbędnych mu dla normalnego życia i rozwoju.

Gdy Wielkopolskę dzieliło lat kilka od ćwierćwiecza wyzwolenia, ówczesny pierwszy człowiek regionu — Jan Szydlak rzucił hasło, by na tę rocznicę Poznań pozbył się ostatecznie śladów wojny. Lecz od pamiętnego lutego 1945 minęło 36 lat, a wyrwy, spowodowane działaniami wojennymi istnieją nadal.

Podczas niedawnego spotkania w redakcji „Głosu” mgr inż. Jan Wellenger — zastępca głównego architekta województwa poznańskiego zapytany o plan zagospodarowania przestrzennego Poznania, odparł, iż pozostaje on aktualny; bywa uzupełniany o nowe elementy, lecz generalnie jest w porządku. Zakładam więc, iż tak właśnie mają się sprawy. Tym bardziej można mieć wątpliwości, czy prowadzona na obszarze miasta polityka (?) inwestycyjna ma z tym planem wiele wspólnego; czy była przemyślana i w jakim pozostawała ona stosunku do coraz bardziej mitycznej poznańskiej gospodarki.

Zaczęło od koronnych przykładów śladów działań wojennych w śródmieściu: Aleje Marcinkowskiego — teren między muzeum a pocztą główną (prace wloką się tam nieskończenie) oraz naprzeciwko — między Biblioteką Raczyńskich a kinem „Gwiazda”; zakofce nie tylko Alei, gdzie ongiś widniał gmach Dowództwa Okręgu Korpusu, od trzydziestu sześciu lat „prowizorycznie” zagospodarowane; nienadbudowany dom przy ul. 27 Grudnia²⁾ w którym mieści się perfumeria; teren wzdłuż ul. Małe Garbary; ulica Piekary; szczyt, niedokończony Plac Wielkopolski.

Tak, wiem, znam te tłumaczenia: Aleje Marcinkowskiego, Piekary, Dolna Wilda — tu miała biec trasa północ-południe; ale trasy nie ma i nie widnieć; czy taka arteria, przecinająca sam środek miasta, będzie potrzebna. A w ogóle wiadomo: na ten lub inny teren

brakło chętnych inwestorów, bo oni kochają wolne przestrzenie. No i poza tym — niedostatek środków, bo „greczny Poznań” był pomijany także wtedy gdy funkcje przewodniczącego Rady Państwa objął człowiek co to stawiał pierwsze kroki jako architekt właśnie w stolicy Wielkopolski...

To są niepodważalne racje. Ale nie mogą one całkowicie usprawiedliwiać niebywale długo trwającej tolerancji dla szpetoty i chaosu zabudowy w śródmiejskiej strefie Poznania. Po prostu: za mało wykazywano stanowczości, za mało było energii w staraniach, za bardzo spoglądano na wszystkie strony świata poza tradycyjne centrum — zaniedbując je a zarazem nie stwarzając mieszkańcom 550-tysięcznego miasta dla owego centrum alternatywy³⁾.

Kilka z tego zakresu sprostowań. Odsłonięto, poprzez wyburzenia, budynek Teatru Polskiego. I co dalej? Golo wo kół, obskurnawo, plany zabudowy otoczenia nie są realizowane. A jak wygląda najbliższa okolica auli Uniwersyteckiego? Samotnie sterczący gmach PWSM z paskudnym zapleczem, zwyżający na domiar jezdni w tym niewralicznym punkcie. Plac Politechniki! To te sam w sobie, który kiedyś podjąłem wskazując, że na dobrą sprawę poza Placem Wolności miasto takiego przestronnego obiektu nie ma; czy ojców miasta nie razi tak zwany Plac Wiosny Ludów, który placem w należyty rozumieniu tego określenia nie jest? Gdzieś w tle jeden z budynków Politechniki, bliżej — bzdurnie zlokalizowany blok biurowy po lewej stronie ul. Strzeleckiej pooblepiany w ostatnim okresie prywatnymi kramami. Nieodbudowana do dzisiaj w pełni siedziba starej dyrekcji Między narodowych Targów (brak jednej kondygnacji). Niezagospodarowana przestrzeń pomiędzy hotelem „Merkury” a ul. Dąbrowskiego. Czekające na zabudowę, najstarsze z istniejących obiektów targowych — hale MTP u zbiegu ulic Roosevelta i Świerczewskiego. Prymityw otoczenia Dworca Głównego (tzw. wolne tory) oraz Dworca PKS. Opuśnione i zaniedbane Chwaliszewo, prosiące się o przywrócenie do życia, zwłaszcza po zasypaniu dawnego koryta Warty.

Jest to rejestr daleki od wyčerpania tematu, rejestr najbardziej rzucających się w oczy zaległości porządkowo — inwestycyjnych tylko w śródmieściu Poznania. Można by przytoczyć ich multum. Ograniczę się do jednego jeszcze tylko przykładu: ulicy Półwiejskiej, żalosnej namiastki wielkomiejskiej „pieszej strefy” — ubogiej, oszpeconej tandetnymi witrzynami, zapchanej autami.

Pomijam świadome rozwiązania urbanistyczne, dotyczące tras przelotowych, bo to odrębne zagadnienie, wymagające na pewno nowych, krytycznych przemyśleń, korektur i także sprężystych działań. Dotykam wyłącznie zaniedbań

związanych ze śródmiejską zabudową. Twierdząc, iż można było i należało uczynić więcej. Znalazły się — na przykład — pieniądze na „Browar” przy ul. Śniadeckich, a nie potrafiło ich uzyskać na gruntowną renowację centralnie usytuowanego gmachu „Arkadii”. Ale „Browar” stał pusty, a z zabudowa „Arkadii” należało usunąć użytkowników. Nie stało też organizatorów, którzy porwaliby poznańców do ofiarnych działań, nie tylko z łopata w rękę; a może udałoby się wznieść sobie, jak to zrobili na si przodkowie⁴⁾ choćby jeden o biek społeczny sumptem: no wy teatr, gmach filharmonii, albo szkół artystycznych?

Nie mam co do tego wątpliwości: ważniejsze decyzyjne związki z porządkowaniem, zabudową i rozwojem miasta — nie mogą zanadto poza Radą Miejską⁵⁾. Wtedy niebezpieczeństwo niebezpieczeństwa przy wyborze priorytetów i ryzyko błędów będą mniejsze. Zbyt długo liczne rozstrzygnięcia, wywierające piętno na obliczu Poznania cechały nonszalancją i źle pojmo wany indywidualizm.

Czy nie widzę w Poznaniu dokonania? Widzę je i cenię choć spoglądam na nie może bardziej krytycznie niż ci, którzy nie poznali tempa oraz kształtów rozwoju innych polskich miast (w tym — mniejszych od grodu Przemysława). Nie wylizam tu dorobku, cie szącego poznańców, gdyż po stanowilem skoncentrować się na zaniedbaniach. Wiem także że o wiele łatwiej krytykować i doradzać niż owe rady wlewać w życie. Gdyby nie powie dział tego ostatnio w rozmowie z Jerzym Wójcikiem wicepremier Mieczysław Rakowski, zdawałbym sobie z tego również dobrze sprawę.

Potrzuje bardzo Poznań o ców rozkochanych w mieście gotowych działać energicznie a zarazem w konsultacji z lud pością, zabiegających skuteczniej niż czyniono to do tej pory, o interesy stolicy Wielkopolski. Potrzebuje architektów i urbanistów ambitnych, jednocześnie umiejących pozyskiwać mieszkańców dla planowych poczyną i potrzebuje, Poznań Miejskiej Rady, która potrafiła nie tylko w przypadku konieczności, pewnym propozycjom przeciwstawić, lecz nade wszystko się o ważne kwestie upomnieć, zwłaszcza zaś przejąć inicjatywę. I niechby Rada nie była nazbyt „greczna”. Jest różnica między „przepychanką” minionych lat każde go z miast, a twardym docho dzeniem należnych Poznania owi nakładów.

WIESŁAW PORZYCKI

- 1) „Zauki grzecznego miasta” (Wydawnictwo Poznańskie), nie wydawiane od bez mała dwudziestu lat.
- 2) Chciałbym wziąć honoraria, które pobrali dziennikarze same go „Głosu” piszący o tym obiekcie niezliczone publikacje!
- 3) Pisał o tym Włodzimierz Ściślicki w „Szpilach” 15. III.
- 4) Za czasów pruskich społeczeństwo Poznania wybudowało sobie ze składek gmach Teatru Polskiego.
- 5) Pisał o tym Krzysztof Lis w „Tygodniu” 29. III.



Także do Gniezna

Nadbużańskie Zakłady Garbarskie we Włodawie (Chełmskie) są jedną z trzech obok Lubartowa i Radomia, tego typu wytwórni w kraju. W tym roku zamierzają wyprodukować 2 380 000 metrów kwadratowych skór miękkich, z czego 1,6 mln to skóry na wierzchy obuwia; reszta — na wykończenie butów i skóry techniczne. Głównymi odbiorcami skór z Włodawy są Zakłady Obuwia w Chełmie i w Gnieźnie. Na zdjęciu: podczas zmierzania skór we włodawskich zakładach.

CAF — fot. Jaśkiewicz

MNIEJ PIJESZ — LEPIEJ ŻYJESZ

Trzeźwe spojrzenie

Po raz pierwszy za statutowy obowiązek związku zawodowego uznane zostało przeciwdziałanie alkoholizmowi. Takie zadanie postawiła przed sobą „Solidarność” uznając je za jeden z środków wiodących do realizacji głównych celów związkowych. Istotnie trudno sobie wyobrazić pełne i skuteczne działanie na rzecz takich celów jak na przykład umacnianie rodziny i ochrona życia rodzinnego, szerzenie demokracji i umacnianie ko leżeńskości solidarności w stosunkach wzajemnych. kształtowanie aktywnej postawy pracy dla dobra odczynu przy jednoczesnym pobłażaniu dla pijanstwa. I „Solidarność” nie zamierza takiego pobłażania okazywać.

Właśnie od spraw tolerancji rozpocznę rozmowę z przewodniczącym Komisji Zakładowej „Solidarności” w „Pomecie” Januszem Chmieliną i jego zastępcą Ryszardem Maichrzakiem. Bo przecież do niedawna pijanstwo w tym zakładzie, w godzinach pracy, było tolerowane. Wiadomo: tak zwane układy, przekonanie, że tylko „przez bufet” można taka czy inna sprawę załatwić. Były oczywiście przepisy, nakazy i zakazy, ale tak naprawdę konsekwencji wobec łamiących je nie było.

Pierwsze ostre i stanowcze „nie” powiedział komitet strajkowy „Pometu”, który powstał na przełomie sierpnia i września ubiegłego roku. Wprowadzono sprawdzanie te czek przy wchodzeniu do zakładu — bo przecież wiadomo było, że wielu ludzi wnoszących do fabryki — zlikwidowano wiele istniejących w przedsiębiorstwie „melin”. W których właściwie każdy kto chciał mógł kupić „coś mocniejszego”. W okresie strajku w „Pomecie” nicie chyba zupełnie ustało. Ale to była sytuacja nadzwyczajna. Potem wszystko zaczęło wracać do „normy”. Lecz do tej „normy” nie doszło, bowiem Komitet Założycielski „Solidarności”, mimo wielu skomplikowanych spraw, którym się zajmował, nie zapomniał o alkoholizmie. Za sprawę zasadniczą w tym względzie uznał on stosowanie przez dyrekcję „Pometu” istniejących lecz martwych w tym zakładzie przepisów. A więc do dyrekcji skierowane zostało pis

mo mówiące o konieczności wyciągnięcia konsekwencji wobec ludzi pijących w czasie pracy. W rezultacie uczulony został jak to się mówi na te sprawy nadzór techniczny i straż przemysłowa, rozpoczęte zostały działania stanowe. Jeśli pracownicy dozwolili w dzieli kogoś „niewyraźnego” wysłali straż przemysłową wyposażoną w probieże trzeźwości. Sporo osób otrzymało wtedy zwolnienia natychmiastowe, zgodne z odpowiednimi przepisami.

I znów nastąpiło po pewnym czasie uspokojenie. Znowo chodzi o rozmiary picia jak i o akcie skierowane przeciwko niemu. Zdaniem „Solidarności” nie należało jej jednak przerywać. Wreć odwrótnie, trzeba ją było rozwijać.

Czy tylko w sensie stanowczego przestrzegania i stosowania przepisów? Moi rozmówcy stwierdzili, że konsekwentne zwalczanie pijanstwa w zakładzie pracy nie oznacza tylko takiego działania. Trzeba również w różny sposób pomagać ludziom w tym, aby ze chcieli i potrafili z owym obyczajem zerwać. A jednemu ludziom mogą pomóc inni, może im pomóc kolektyw.

Kolektyw w „Pomecie” decyduje o zwolnieniach za picie. Opiniują takie wnioski komisje wydzielone „Solidarności”. Zazwyczaj roztają się z pracownikami o krótkim stażu (do „Pometu” przyjmuje się obecnie wielu nowych ludzi gdyż trzeba zlikwidować tu nadmierne zatrudnienie w godzinach nadliczbowych). Ale czy można i należało tak samo potraktować kogoś, kto wiele lat przepracował w fabryce? Stosuje się więc niejednokrotnie przeniesienia do innego działu. Nierzadko kolektyw do którego wchodzi taki pracownik bierze go pod opiekę. To stwierdzenie moich rozmówców jest bardzo ważne. Oznacza bowiem że w „Pome

cie” po pierwsze są zespoły, które podjęły zwalczanie alkoholizmu, po drugie, że bardzo odpowiedzialnie traktują one to, co nazywa się pracą wychowawczą.

Więc kolektyw może i powinien za człowieka odpowiadać. Lecz człowiek za siebie również. I chyba dlatego komisja zakładowa „Solidarności” zaprzecowała, aby ci, którzy sięgali po wódkę w pracy udowodnić podobnie w kadrach oświadczenie, że więcej się to nie powtórzy.

Własne słowo przecież każe. dy ceni. A słowo drugiego też może na niego wpływać. Komisja Zakładowa rozmawiała już z paroma pracownikami, którzy — zdarzało się — się gali po kieliszek na terenie fabryki. Zobowiązali się oni do zerwania z takimi praktykami. I zobowiązali, które da li sobie i swej organizacji jak dotąd dotrzymują.

Więcej nawet — trzech pracowników, którzy stanęli na granicy nalożu — dobrowolnie podjęli leczenie. A na zabawkach urządzonych w ostatnim karnawale w „Pomecie” pito (nikt tu nie rzucił hasła abstynencji całkowitej), lecz nie ufanio się tak to że cze rok temu bywało na takich imprezach.

A zatem problem test już rozwiązany? J. Chmielina i R. Maichrzak wcale tak nie twierdzą. „Solidarność” w „Pomecie” zrobiła w zwalczaniu alkoholizmu wiele, ale do zrobienia też zostało niemało. Tak jest ich opinia. Bo jeszcze są zapewne — choć teraz dobrze ukryte — „meliny” na terenie fabryki. Jeszcze picie się w czasie pracy. Ale to już nie jest powszechnie uznawany, tolerowany czy nawet aprobowany obyczaj. Jest to zło, z którym stanowczo, konsekwentnie i skutecznie się walczy. Nie deklarujemy i hasłami ale czynami. I to jest właśnie najważniejsze.

ZOFIA SZPROKOFF

ECHA naszych publikacji

cukru, handel spożywczy został zobowiązany do intensyfikowania sprzedaży sacharyny i słodziku we wszystkich sklepach, jako uzupełnienia niedoboru cukru. Stałymi dostawcami sacharyny były wówczas Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Starogardzie i Zakłady Chemiczne „Organika-Argon” w Łodzi. Po uspokojeniu się sytuacji cukrowej, sprzedaż sacharyny (wynosząca początkowo 3 miliony tabletek rocznie) zaczęła maleć. Przyczyniła się do tego reglamentacja cukru, jak też być może informacja że sacharyna posiada uboczne, szkodliwe dla zdrowia działanie.

Wówczas (styczeń 1979 r.) poznańska WSS „Społem” posiadała zapasy sacharyny —

Niechęć do sacharyny

6,5 mln tabletek i wtedy ograniczono jej zakup, a nawet poszukano możliwości odprzedaży. W styczniu ubiegłego roku zapas magazynowy wynosił jeszcze 1,1 mln sztuk, co przy przeciętnym miesięcznym popycie (78 000 tabletek) nie wy magало dokonywania dodatkowych zakupów w roku 1980. Nie przewidywano, oczywiście, powstania „cukrowej depresji” w sierpniu ubiegłego roku i wykupienia wszelkich zapasów sacharyny. W dodatku, właśnie w początku ubiegłego sierpnia „Polfa” powiadomiła o zaprzestaniu produkcji sacharyny z powodu braku importowanych surowców. „Organika-Argon” przyjął co prawda uzupełniające zamówienie, zrealizowane (jak

o tym poinformowaliśmy) w grudniu 1980 r., ale tylko na 45 000 sztuk. Zakłady te — jedyny obecnie producent w kraju — nie są w stanie sprostać potrzebom, wobec czego od stycznia br. sacharynę objęto ceną trwałym rozdzielnictwem. Na I kwartał centrala „Społem” przydzieliła na województwo poznańskie 45 000 tabletek. Po ich otrzymaniu WSS zamierza wyznaczyć sklepy, w których sacharyna będzie sprzedawana.

Można by powiedzieć, że nie ma już chyba dziedzin produkcji, której nie dotknąłby w swych skutkach ekonomicznych krach, do jakiego doprowadziła nasza gospodarka. Gdy ograniczana była po

daż cukru w 1976 r., jego nie dostatek można było jeszcze wyrównywać sacharyną. Obecnie, prowadzona dotąd na przedwzrostkach polityka importowa, przedkłada jąca zakup za granicą np. zęsto artykułów luksusowych (np. wysokogatunkowych wódek) nad niezbędne surowce choćby do wyrobu leków, spowodowała m.in. umniejszenie produkcji sacharyny. A jest ona — o czym nie można zapominać — jedynym środkiem słodzącym, dozwolonym diabetikom, wśród których, niestety, są również dzieci, szczególnie łaknące słodkości.

Przekazanie sprzedaży sacharyny do niektórych sklepów spowoduje (w co nikt chyba nie wątpi) wykupywanie jej przez paskarzy i sprzedawanie na czarnym rynku po wielokrotnie wyższych cenach. Oba wiać się należy, że nikt część chorych na cukrzycę, zdoła

sie w tych sklepach docisnąć wówczas do ladu, a więc zupełnie nie będzie pozbawiona możliwość słodzenia napojów i pokarmów. Czy nikomu nie przyszło na myśl, że w tej sytuacji jest konieczne zwiększenie produkcji sacharyny, chociażby do ilości, niezbędnych dla potrzeb diabetyków? A zatem — powiększenie importu potrzebnych surowców. Niezależnie od tego, niezrozumiałe jest prowadzenie nadal sprzedaży sacharyny przez sklepy spożywcze. Należałoby chyba — ze względu na diabetyków — przeznaczyć ją do rozprowadzania przez apteki i tylko na recepty, wystawiane chorým w poradniach „cukrzycowych”. Tak długo, dopóki nie nastąpi wyrównanie zapotrzebowania na cukier. Innego rozwiązania „prawdy nie widzimy”.

ZDZISŁAW KANDZIARA

Mając na względzie przede wszystkim potrzeby osób, chorych na cukrzycę (diabetycy nie mogą używać naturalnego cukru), przedstawiłem w „Głosie” ich trudności z nabywaniem środków, którym wolno im słodzić pożywienie: sacharyny. Artykuł był zatytułowany „Niechęć do sacharyny” — stał opublikowany 13 II br., a zawierał m.in. krytykę niejednoznacznej tłumaczenia przez Dział Rewizji Gospodarczej WSS „Społem” w Poznaniu przyczyn nieposiadania w sklepach omawianego specyfiku.

Dodatkowe rozmowy na ten temat spowodowały otrzymanie przez redakcję wyjaśnień, podobnego przez wiceprezesa WSS d.s. handlu — Krystynę Szerbart. Sorawa miała się tak: w 1976 roku, gdy nastąpiło pierwsze w naszym kraju załamanie dostaw

Poznańskie i koszańskie zjednoczenia budownictwa • „Głos Wielkopolski”
• Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego • Pod patronatem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych

Współzawodnictwo o lepszą jakość mieszkań w Wielkopolsce

TABLICE DLA 5 BUDYNKÓW



Budownictwo mieszkaniowe wkłada w tę pieciolatkę z wielkimi opóźnieniami z lat minionych. W niektórych regionach kraju na mieszkanie oczekuje się kilkanaście lat. Podobnie jest również w Poznaniu i Wielkopolsce. Obecnie najważniejszą sprawą jest więc wydatne skrócenie czasu oczekiwania na mieszkania. Ale ludzie nie tylko oczekują na to, by mieszkanie otrzymać prędzej. Chcą oni, aby były to mieszkania większe, funkcjonalniejsze i staranniej wykonane.

Właśnie z myślą o poprawie jakości budownictwa mieszkaniowego w Wielkopolsce, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” z końcem roku 1978 zainicjowała długofalową kampanię publicystyczno-organizatorską pod hasłem „Dom z jedynką”. Jej celem jest zachęcanie do sumiennej, solidnej pracy załóg przedsiębiorstw budowlanych, rozbudzenie zawodowych ambicji, a miarą tego współzawodnictwa są domy mieszkalne godne znaku jakości.

Inicjatywę popierają władze województwa poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego, a objęło nad nią patronat Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Współorganizatorami przedsięwzięcia są: Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa, Koszańskie Zjednoczenie Budownictwa (działa na terenie pilskiego) i Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Jury przyznaje co roku najlepiej wykonanym budynkom tablice DOM Z JEDYNKĄ.

Po dokonaniu oceny całorocznej pracy budowlanych, w roku 1980 przyznano na terenie Wielkopolski 5 „znaków jakości” dla budynków wielorodzinnych. Zamieszkały w nich 424 rodziny.

W ocenie pracy za rok miniony do współzawodnictwa przyjęto praktycznie całe budownictwo mieszkaniowe. Rozpatrywaliśmy nie tylko wielkie bloki, budowane dla inwesterów spółdzielczych przez



W Poznaniu znakiem „Dom z jedynką” wyróżniono ogromny blok na Osiedlu Jana III Sobieskiego 2. Mieszkają w nim 232 rodziny. Budynek ten stawiała załoga Kombinatu Budowlanego Poznań—Wschód
Fot. „Głos” — R. Królak

ekipy specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych, ale również domy, stawiane przez załogi przedsiębiorstw budownictwa rolniczego, komunalnego i ekipy własne spółdzielczości.

DECYZJE JURY

W skład jury obok organizatorów wchodzi przedstawiciel Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Stowarzyszenie Architektów Polskich. Zespół oceniający, któremu przewodniczy dr. Zbigniew Kruszyński, członek Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu, po zapoznaniu się z opinią prezesów wojewódzkich spółdzielni mieszkaniowych z Poznania, Kalisza, Konina, Leszna i Pili, postanowił wyróżnić znakami „Dom z jedynką” następujące obiekty wybudowane w roku 1980.

W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM: Poznań — Osiedle Jana III Sobieskiego 2, 232 mieszkania, wykonawca: Kombinat Budowlany Poznań—Wschód, wyróżnieni pracownicy: Zenon Bartkowiak, Leon Bernacki, Czesław Danielewicz, Stanisław Dziński, Roman Fontowicz, Henryk Hojna, Bogdan Jakubowski, Ludwik Kadziński, Władysław Kosowski, Jan Kościelniak, Franciszek Lamot, Kazimierz Lubczyński, Wojciech Nowak, Józef Nowicki, Janusz Oryl, Zbigniew Owczarski, Tadeusz Paradowski, Józef Pakula, Edmund Perz, Kazimierz Piotrowski, Henryk Przybylski, Mirosław Strzelecki, Edmund Szlang, Zygmunt Szczepaniak, Stefan Walendowski, Kazimierz Zietkiewicz.

W WOJEWÓDZTWIE KALISKIM: Kalisz — Osiedle Asnyka budynek 43, 65 mieszkań, wykonawca: Kombinat Budowlany Kalisz, wyróżnieni pracownicy: Marian Dominiak, Kazimierz Durman, Eugeniusz Feldfel, Władysław Ignaszak, Edward Jarentowski, Stanisław Lament, Mieczysław Łaski, Eugeniusz Marucha, Stanisław Mazurkiewicz, Wincenty Mierzejewski, Henryk Mikołajczyk, Stefan Molenda, Jan Neubarth, Józef Nieborak, Adam Paluszkiewicz.

wicz, Stanisław Sośnicki, Ryszard Szczepański, Janusz Szymała, Stanisław Wietrzyk, Jerzy Zulicki.

W WOJEWÓDZTWIE KONIŃSKIM: Kolo — ulica Kolejowa 5, 50 mieszkań, wykonawca: Kombinat Budowlany Konin, wyróżnieni pracownicy: Stanisław Biliński, Bogdan Berucki, Kazimierz Cesarz, Antoni Dominikowski, Sylwester Goldyn, Tadeusz Kostański, Zenon Kostrzewa, Jerzy Kowalski, Stanisław Kulas, Zdzisław Kurtysiak, Zdzisław Małecki, Tadeusz Szymczak, Andrzej Trafny, Aleksander Wiener, Zygmunt Wojciechowski.

W WOJEWÓDZTWIE LESZCZYŃSKIM: Leszno — Osiedle Estkowskiego II, budynek 25, 50 mieszkań, wykonawca: Kombinat Budowlany Leszno, wyróżnieni pracownicy: Jan Bakiera, Kazimierz Cygler, Jan Jakubowski, Danuta Jaras, Krzysztof Jurga, Kazimierz Juskowiak, Edmund Kliem, Henryk Kucner, Tadeusz Lubawy, Zygmunt Nowak, Stanisław Olszak, Jan Pytlak, Henryk Ruta, Grzegorz Skrzypczak, Henryk Szumny, Zdzisław Szymański.

W WOJEWÓDZTWIE PILSKIM: Wyrzysk — ulica Bydgoska 19 C, 27 mieszkań, wykonawca: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego Wyrzysk, wyróżnieni pracownicy: Bogdan Bilicki, Franciszek Cieżki, Wincenty Costa, Jan Dutkiewicz, Czesław Gonięszek, Jan Jagodziński, Zenon Jańczyk, Zdzisław Kałużny, Stanisław Krzeszewski, Zygmunt Łuczyk, Franciszek Roszak, Zygmunt Tokarski, Stanisław Tucholski, Roman Wasowski, Alojzy Wróblewski.

Dokonując oceny jury znacznie zaostrzyło kryteria w stosunku do roku ubiegłego. Znalazło to odbicie w liczbie przyznanych wyróżnień. Dla przykładu w ubiegłym roku przyznaliśmy znaki jakości 13 budynkom, w których znajdowało się 900 mieszkań; w tym roku do wyróżnienia zakwalifikowano zaledwie 5 domów z 424 mieszkańcami. Chodzi nam o to, aby przyznawany symboliczny znak jakości urósł do rangi obiektywnego symbolu, wyróżniającego pracę najlepszych budowlanych. (map)

Ostry dyżur” zaczyna obowiązywać od ósmej rano. Dla lekarzy i personelu z izb przyjęć i oddziałów, bo dla pacjentów nieco wcześniej. Od siódmej, od wpół do ósmej. Już wtedy gromadzą się na korytarzu, na ławkach, przy gabinecie. Dlaczego? To proste. Nie trzeba być filozofem, tylko jednym z kolejki do szpitalnego łóżka, żeby zrozuścić. Każdy przecież wie, że skoro szpital ma zaplanowany ostry dyżur, to musi się do niego przygotować. Wypisać chorych, żeby byli wolne łóżka, zrobić nieco miejsca w szpitalnych salach. No więc jeśli się dobrze trafi, to właśnie wtedy może się udać zdobyć miejsce w szpitalu... Dlatego więc dzień ostrego dyżuru rozpoczyna się zwykle od kolejki.

Potem to już bywa różnie. Raz jest większy tłok, raz mniejszy. Można to zresztą przewidzieć — w zależności od tego, na jakim oddziale jest ostry dyżur, jaka jest pogoda, czyje imieniny... W każdym razie, kiedy tylko drzwi karetki przed szpitalem trzaskną w charakterystyczny sposób — wiadomo: kogoś przywieźli. W izbie przyjęć jest robota.

Odwiedzam szpital im. Franciszka Raszei w Poznaniu w połowie ostrego dyżuru (już dwadzieścia godzin za nami — mówią; i dodają jeszcze dwadzieścia godzin przed nami). W izbie przyjęć oddziału wewnętrznej ciąży, mimo że przecież pomieszczenie jest spore. Ale tak — w jednym boksie za firanką chrapie na wózku pacjent. W drugim też. Obok starsza pacjentka czeka na wyniki badań laboratoryjnych, które zalecała, czy pozostanie w szpitalu, czy nie. Na przeprowadzenie badania czeka chory z dolegliwością mi serca. Siedzi na wózku, z boku na razie, bo dyżurni usiłują doprowadzić do przytomności pana na wózku stojącym pośrodku. Nie trzeba być specjalistą, żeby rozpoznać po czerwonej obrzękniętej twarzy, brudnym ubraniu i oparach — pijany do nieprzytomności.

Ładnie pani trafiła — mówi dyżurująca lekarka — Krystyna Brzezińska. — Nie zwykłe u nas „weselo”. To płon wczorajszych imienin Ryszarda. Tamtego (wskazuje na „chrapiące” boksy) znalazł na dworcu, tego w bramie, tego przywiozła milicja. Zawartość alkoholu we krwi sięga 2,5 promille. To

Wyciekających w długiej kolejce na mieszkania „bulwersowała” ostatnio wiadomość, że w tym roku tylko kilkanaście spółdzielni ogłosiła listy przydziałów. Smutna to prawda. Nie stety, w minionych latach nie zostały wykonane zadania budownictwa mieszkaniowego. Na przykład w pierwszej wersji ubiegłorocznego planu mówilo się o 340 000 mieszkań. Tymczasem nawet po korekcie w dotychczasowe zostały wykonane zaledwie w około 60 procentach. Stąd też wszystkie gotowe mieszkania w 1980, a także znaczna ich tegoroczna część zostały już wcześniej rozdzielone. Ostatnio centralnie wysuwa-

Jakie tam święto?

Ostry dyżur

niemal, zważywszy, że 3 — to dawka śmiertelna.

Pijani do nieprzytomności to problem nie tylko tego dyżuru. Nie tylko tego szpitala. Każda bowiem utrata przytomności, u każdego człowieka wiązać się może z poważnym zagrożeniem życia. Trzeba to dostrzec albo wykluczyć — nawet jeśli na pierwszy rzut oka wiadomo, że przyczyną jest alkohol. Ale czy tylko? Nie da się tego stwierdzić od razu. Niezbędna jest obserwacja, badania. Podaje się kroplówki, zastrzyki. Kiedy otrzeźwieją jako-tako, wędrują do izby wytrzeźwień — gdy nie ma oznak innej choroby, albo na oddział — gdy takie są.

Na razie jednak pozostają w izbie przyjęć. Bo, gdzie ich umieścić?

Tymczasem praca zespołu dyżurującego trwa. Badania, osłuchiwanie, zapisy pracy serca... Najczęściej porady, zalecenia — i do domu. Od rana przyjęto około siedemdziesięciu pacjentów z różnymi dolegliwościami. Na oddział trafiło siedmiu. Ci najciężiej chorzy. Z zawałem serca (ostatnio dużo jest zawałów, co się pewnie wiąże z nerwową atmosferą), z zapaleniami płuc (ludzie lekko-myślnie „wyskakują” z kouchów w marynarki, a kwiecistej-plecień).

— Jeszcze będą „sercowcy” — mówi druga dyżurna lekarka, Aleksandra Degorska. — Z obserwacji i praktyki wiemy, że dla nich najtrudniejsze są godziny nocne (niektóre dolegliwości nasilają się, gdy chorzy przybierają pozycję leżącą — a więc w nocy). Będą przyjęcia...

Na razie jeszcze łóżka na salach są. Zwolniono przecież dzień wcześniej chorych, których można było wypisać. No a jeśli te nie wystarczą, to dostawili się łóżka rozkładane, turystyczne. W następnej kolejności chorych kładzie się na wózkach, a jeszcze w następnej — na materacach, na podłodze. A potem? Potem jest już na szczęście ośma rano i tablica z napisem „Ostry dyżur” zaczyna obowiązywać w innym szpitalu. O miejsca będą się martwić inni.

Tak, nasza praca w izbach przyjęć polega w dużej mierze na dyskwalifikowaniu

pacjentów — mówi dyżurujący na chirurgii dr Adam Onyszkiewicz. — Na wybieraniu, których jeszcze (nie przekraczając granicy ryzyka) można odesłać do domu, których zaś koniecznie należy przyjmować. Ciągłe decyzje. Odesłać — a jeśli się nagle pogorszy? Przyjąć — a jeżeli za chwilę przywieźią kogoś w naprawdę ciężkim stanie?

Dzisiaj dyżur jest raczej spokojny. Do tej pory przyjęliśmy wraz z czterema kolegami lekarzami około pięćdziesięciu pacjentów — większość z nich po ambulatoryjnych poradach wróciła do domu. Na oddziale zostało pięć kobiet (wszystkie wolne łóżka na salach pań już zajęte) i jeden mężczyzna. Na razie. Złamanie, ostry wyrostek do natychmiastowej operacji, urazy...

Trzy czwarte okaleczeń i zwichnięć z tym porad wiąże się z nadużyciem alkoholu — potłuczenia, pobicia.

I tutaj te przypadki utrudniają pracę. Blokują miejsca — o awanturach, wywiskach i zabrudzaniu pomieszczeń lepiej nie mówić. Trudno z takim poszkodowanym nawiązać kontakt, ustalić, co boli, co się wydarzyło... Kiedy na przykład w czasie gotowości strajkowej nie sprzedawano alkoholu — skutek tego dał się wyraźnie odczuć w izbach przyjęć i w ambulatoriach. Roboty po prostu było mniej.

Ostry dyżur — to młyn. To sito, pracujące praktycznie bez przerwy. Chorzy potrzebują pomocy. Trzeba wybierać, decydować — nie przerywając opieki. I nie można już się rozpraszać myśleniem o tym, że brakuje strzykawek (nie tylko jednorazowego użytku), że nie ma leków nasercowych, że środków do narkozy jest tak niewiele, że chirurgiczne rękawiczki — za planowane na jedną operację — sterylizuje się wiele razy, a gdy trzeba — klei, że...

Lista, niestety, mogłaby się wydłużać. Taka jest szpitalna codzienność. O tym myśli się co dnia. Na ostrym dyżurze — nie. Nie ma czasu. Teraz praca musi iść naprzód.

JOLANTA LENARTOWICZ

Listy bez sensu

mieszkaniowe mają przewidzieć ile otrzymają nowych domów choćby za dwa lata, jeśli wiele z nich jeszcze obecnie nie zna tegorocznych zadań? Na jakiej więc podstawie prognozować, czym będzie się dysponowało?

Owszem, listy przydziału mieszkań można sporządzać nawet do 1990 roku. Tyle, że bę-

da to — jak bywało poprzednio — fikcyjne dokumenty. Do pólki bowiem spółdzielczość mieszkaniowa nie będzie znała rocznych — zarazem prawdziwych — rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, dopóty wieloletnie listy nie mają sensu. Nie można przecież dopuścić, by znów tysiące osób ludzi obietnicami i później nie dotrzymała słowa.

Listy przydziału mieszkań muszą zatem odpowiadać rzeczywistości możliwościom budownictwa. Fikcja sprawie tej nie może, wręcz przeciwnie — bardzo zaszkodzi. Czas mieszkań na papierze już minął.

ANNA SIEKIERSKA

CZARNO BIAŁYM NA

Z tej ufności, że idzie nowe, kupiłem nowy długopis, nowy wkład do długopisu, pożyczylem nawet nową taśmę do maszyny. Bo przecież teraz już nic innego robić nie będę, jak stać w kolejkach, a w wolnych chwilach — pisać.

Po jednym z tragicznych pożarów w Turku pojechałem na pogorzelisko, by odpowiedzieć sobie i tym, którzy „Głos” czytają — na pytanie jak do tego doszło. Wybrałem się tam wraz z kolegą z radia. Ci, z którymi rozmawialiśmy, mówili dużo i chętnie

do momentu, gdy kolega włączył magnetofon. „O, nie — zaoponowali. To, co panom powiedzieliśmy, jest tylko dla waszej wiadomości”. Tylko do naszej? A po co nam — prywatnie — to wszystko?

Ten człowiek nie wytrzymał i się przeniósł do innej firmy. „Trudno — mówi — dalej tak nie mogłem pracować pod kuratelą tego batwana, cynika, dziwakarza i łobuza”. Szczegół mi serwuje po szczególe, dopóki nie otwieram notatnika. „Pan chce o tym napisać? Przecież mnie za to ukrzyżują. Ja napraw-

dę bardzo pana proszę, żeby pan zapomniał o tym, o czym tu mówiliśmy. I tak się nie zmieni. Uprzedzam, że się wszystkiego wypnę”.

Jeszcze inni — wojownicy — są ludzie młodzi.

Bramy raju

Pewni swego i silni, więc się nie bawia w ceregiele i chcą wiedzieć, co z tej rozmowy wykorzystam. „Nie wiem — bąkam nieśmiało, by nie urazić — przecież nic mi jeszcze nie powiedzieliście”. „Dobra, dobra. My mamy bardzo złe doświadczenia z prasą” — zapewniają, cho-

ciaż wiem, że nikt jeszcze o nich nie pisał.

Liczne grono. Mnożą się pytania, wątpliwości, wyjaśnienia. Rzecz jest ważna, więc wymaga ważenia słów i argumentów. Wreszcie spotkanie dobiega końca i oto as serwisowy w

naszą stronę: „Jest proszę do kolegów z prasy, aby to, co tutaj mówiliśmy, nie przedostało się na łamy. Gdy będzie trzeba, po damy oficjalny komunikat”.

Papier trzeba oszczędzać, przykładów chyba wystarcza. Nie mają one tworzyć alibi dla mego domniema-

nego lenistwa. Taka jest dziennikarska codzienność po kilku miesiącach. Są więc nadal — albo się tworzą — zakłete rewiry.

Doświadczenia lat minionych mogą się znów przydać. Rosły wtedy krówy świętsze niż te nad Gangesem. Zniechęcano do publikowania informacji o pijanych motorzystach (by nie przerażać pasażerów), o medycznych niedostatkach i demoralizacji ludzi w białych fartuchach (bo to szkodzi terapii, umniejsza zaufanie do lekarzy), o prostytucji i narkomanii, o siłach antysocjalistycznych (bo niby tego nie było, wyległo się nagle i zniecka), o trunkowych strażakach (bo to godziło w honor munduru), o kwaśnym chlebie powszednim (bo to uderzało w piekarzy, których za mało).

Ale teraz jest upragniona odnowa. Rozwarły się bramy raju. Teraz już dużo można. Ale — z ostrożnością. O jednych nie, bo ich autorytet wątpliwy, jak światło kaganka; o innych nie, bo nie wiadomo, co jeszcze może się zdarzyć, a w ogóle nadmiar słodczy może zemdleć, a nadmiar żółci — zatruć.

Ludziom potrzeba informacji. Wszystkim. Dlatego potrzeba jej dziennikarom. Dziennikarz musi wiedzieć, by móc informować innych. Tymczasem jakże często ci sami ludzie, którzy chcą wiedzieć prawdę, słysząc prawdę, czytając prawdę — nie zawsze chcą ją ujawnić, przekazać, powiedzieć. Jakże często nadal sami decydują, co można wydrukować, a czego nie.

ANDRZEJ SKRZYPczak

Aresztowanie przywódców

„Czerwonych Brygad”

(PAP) 4 bm. aresztowano w Mediolanie Mario Morettiego, uważanego za ostatniego z grupy „historycznych przywódców” Czerwonych Brygad oraz Enrico Fenzi, o którym mówi się, iż był jednym z „mózgów” organizacji. W niedzielę policja włoska ujawniła szczegóły operacji. Moretti i Fenzi zostali zatrzymani w momencie, gdy udawali się pieszo do miejsca, w którym postanowili zainstalować bazę „nowej kolumny mediolańskiej”. „Czerwonych Brygad” kolumna ta miała się stać rodzajem przeciwwagi wobec aktywnej, mediolańskiej, kolumny Waltera Alasia, uznanej ponoć przez „kierownictwo strategiczne” całej organizacji w jesieni ubiegłego roku za „dysydenta”. Kolumna ta przynależała m. in. do zamordowania 17 lutego br. dyrektora jednej z poliklinik mediolańskich. Miejsce, do którego zmierzali pieszo Moretti i Fenzi znajdowało się przy Via Cavalcanti nr 4 nieopodal stacji kolejowej. Cały rejon pozostawał od wielu dni pod szczególnym nadzorem policji — zaalarmowanej przez „pewnego informatora”. O godzinie 14.45 terrorystów zatrzymano na ulicy, kilkaset metrów od kryjówki.

„Wici” ZMW rozestane po Wielkopolsce

Trzeba młodym na wsi ruchu

INFORMACJA WŁASNA

Związek Młodzieży Wiejskiej stał się faktem. Choć jego narodzinom towarzyszyła niepewność, wielu młodych z polskich wsi opowiedziało się za reaktywowaniem ZMW. Związek ten odbył pierwszy krajowy zjazd, określił swoje miejsce w polskim ruchu młodzieżowym, nakreślił program działania. Obecnie znajduje się w fazie organizowania się, nawiązując do znanych z przeszłości tradycji ZMW „Wici”. Wici rozestane też zostały po Wielkopolsce, o czym informacja przedstawicieli „Głosu Wielkopolskiego”.

W Kaliskim koła ZMW zaczęły się tworzyć w okresie minioniej zimy; obecnie do tej organizacji należą 1300 młodych, skupionych w 64 kołach. Jako najprężniejsze objawiły się zespoły bliźnowskie, kołmińskie, przewoźnickie, pleszewskie, rozdrażewskie. Pierwsze powstało w Golinie, w gminie Jarocin. Założyciela koła — Bernarda Wojciechaka wybrano przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMW. Prezydent Kalisza obiecał pomoc w uzyskaniu lokalu dla ZW ZMW. Pierwsze działania dotyczą po-

rządkowania spraw kultury i oświaty, co tamtejsi działacze uważają za jedną z najpilniejszych spraw.

1200 młodych z Konińskiego działa w kołach ZMW powstałych w 24 gminach. Za najpilniejsze problemy uważa się tutaj ukonstytuowanie się koła oraz ustalenie lokalnego, środowiskowego programu działania. Będzie to podstawa do stworzenia ramowego programu działania związku w całym województwie. Związek rozrasta się: niekiedy całe koła wiejskie Związku Socjalnej Młodzieży Polskiej „przechodzą” do ZMW.

Leszczyńskie uważane jest — nie bez powodów — za najbardziej rolnicze województwo Wielkopolski. 600 młodych skupiło się tutaj w 30 kołach. Tylko w 5 gminach nie ma koła ZMW. Tymczasem Zarząd Wojewódzki mu przewodniczą Stanisław Grygier. Na przełomie kwietnia i maja odbędzie się tutaj zjazd wojewódzki delegatów ZMW, który sprecyzuje program działania związku w województwie.

W 17 gminach (w 45 kołach) działa w ZMW 1100 młodych

z Pilskiego; najliczniej w gminach Trzcianka, Krajenka, Chodzież i Wągrowiec. Od kilku tygodni sprawami organizacyjnymi kieruje tamtejszy ZW ZMW, któremu przewodniczy Franciszek Szklerek. Za najpilniejszą sprawę uważa się tutaj organizacyjne wzmocnienie nowego związku. Powstają kolejne koła, tworzy się program, zwracając szczególną uwagę na tradycje ruchu ludowego, sport i rekreację na wsi, problemy gospodarcze rolnictwa. Nawiązała do współpracy z LZS.

Na czele Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Poznaniu stoi Zbigniew Świąta, pracownik RSP w Róźnie koło Nowego Tomyska. ZMW w Poznaniu skupia około 500 osób w 23 kołach, z których najaktywniejsze są w Jabłonnie koło Rakoniewic i Sulęcinku koło Śródki. W Dominowie powstał pierwszy w Poznaniu Zarząd Gminy tej organizacji. W Poznaniu powołana zostanie rada regionalna dla koordynacji i usprawnienia informacji o Związku; tworzyłby ją przedstawieli 5 wielkopolskich województw. (ark, ar, ewi, wis, wej)

Sport-sport

Liga koszykarek zakończona

Wisła ponownie mistrzem Lech czwarty, AZS siódmy

W niedzielę zakończyły się trwające od listopada rozgrywki ligowe w koszykówce kobiet. Cztery najlepsze zespoły walczyły na turnieju w Krakowie. Tam też rozstrzygnięta została sprawa medalowych lokat. Tytuł mistrza Polski — już po raz 14 — zapewniły sobie w sobotę po zwycięstwie nad ŁKS koszykarki krakowskiej Wisły. Porazki ŁKS sprawiła również, że już w sobotę rozstrzygnięta została sprawa tytułu wice mistrzowskiego. Wywalczyła go podobnie jak w poprzednich latach Spółnia Gdańsk. ŁKS zajął trzecie miejsce, a poznański Lech — czwarte. Tak więc w układzie sił w czółowce w porównaniu z poprzednim sezonem, nic się nie zmieniło.

Koszykarki Lecha podobnie jak na turnieju w Gdańsku, również w Krakowie nie zdołały wygrać żadnego meczu i w sumie ustępowały dość wyraźnie pozostałym trzem zespołom.

Koszykarki walczące o miejsca 5—10 ostatni turniej rozegrały we Wrocławiu. Rywalizowano już tylko o lokaty od 5 do 8, bowiem wcześniej już

zdegradowane zostały z ligi zespoły Hutnika Kraków i Włókniarza Białystok. Koszykarki poznańskiego AZS tak jak i przed rokiem zajęły siódme miejsce. Zapewniły je sobie już w pierwszym dniu turnieju wygrywając po bardzo zaciętym meczu z AZS Katowice 83:82 (43:46). W drugiej części tego spotkania katowiczanki prowadziły już różnicą 10 punktów, jednak zryw poznańki nie pozwolił im na odrobienie strat. W ostatniej minucie poznańki objęły prowadzenie 1 punktem dzięki celnemu rzutem osobistym Kamińskiej. Katowiczanki nie zdołały odpowiedzieć celnym rzutem i gdy piłkę zdobyły zawodniczki poznańskie zdołały ją przetrzymać przez 27 sekund do końcowej syreny. Największy udział w tym zwycięstwie miały Komorowska i Grzeszyk, które łącznie zdobyły 60 punktów (pierwsza 34, a druga 26). Akademicki miały jeszcze szanse na wywalczenie szóstej miejsca. Nie zdołały jednak pokonać w sobotę Włókniarza Białystok, w konsekwencji czego zostały wyprzedzone w tabeli o 1 punkt przez Włókniarza Pabianice. (wił)

Decyzje komisji kontroli partyjnej

Z szeregów PZPR w ręce prokuratora

(PAP) Komisje kontroli partyjnej w instancjach wszystkich szczebli rozpatrują dziesiątki spraw. Trwa oczyszczanie szeregów PZPR z ludzi, którzy splamili się nieuczciwą działalnością.

„Za wykorzystanie swoich funkcji społecznych, bezpodstawne powoływanie się na wysoke odznaczenia wojskowe oraz za rażące naruszenie wymogów moralnych członka partii” — głosi uchwała zespołu orzekającego krakowskiej KKP — z PZPR wykluczony został profesor AR w Krakowie — Franciszek Kolbusz. Podstawowa organizacja partyjna przy Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego „Budomont” w Krakowie, na podstawie ustaleń KKP i organów kontroli państwowej wydalila z szeregów partii b. prezesa zarządu — Jana Antoniszczaka.

Skierniewicka WKPP rozpatrzyła ostatnią sprawę — Stanisława Grzybka — prezesa RSP w Teresinie, który energię i wiedzę fachową wykorzystał dla zdobywania nieuzasadnionych profitów, kosztem kierowanej przez siebie spółdzielni. M. in. obciążał on spółdzielnię kwotą pół miliona złotych za remont dworku, w którym zamieszkiwał. Wydał też z funduszu reprezentacyjnego ponad 120 000 zł bez upoważnienia Walnego Zgromadzenia RSP.

WKPP w Przemyślu prowadzi obecnie 13 spraw w stosunku do członków PZPR zajmujących w województwie rozmaite stanowiska, którzy dopuścili się rażących naruszeń zasad statutowych. Najczęstsze zarzuty to: wykorzystywanie stanowisk służbowych dla osiągnięcia osobistych korzyści, niegodziwość w kierowanych przez siebie zakładach, niewłaściwe kształtowanie stosunków międzyludzkich oraz niedopełnienie podstawowych obowiązków służbowych.

Do WKPP w Legnicy wpłynęło w br. przeszło 80 spraw. Ponad połowę już rozpatrzono, a niektóre przekazano do rozstrzygnięcia macierzystym pop. M. in. po wszechstronnym zapoznaniu się z zarzutami wobec b. naczelnika gminy Zagrodno — Czesława Ratomskiego — WKPP postawiła wniosek o usunięcie go z szeregów PZPR. Rozdzielał on dowolnie maszyny i sprzęt rolniczy, a grunty państwowego funduszu ziemi — zamiast sprzedawać, przekazywał w dzierżawę, m. in. ich dawnym właścicielom. Jego sprawą zajęła się prokuratura wojewódzka. Taki sam los spotkał dwóch członków partii — robotników wydziału elektroinstalacji Huty Miedzi „Legnica” — Leona Sielutyna i Ryszarda Zimeckiego za kradzież srebrnosrebrnego szlamu anodowego.

Gen. Józef Toliński - postać nieznana?

Okres napoleoński to jeden z barwniejszych, a nie pozabawionych tragicznych momentów, rozdziałów naszej historii. Dzięki Wacławowi Gąsiorowskiemu, Stefanowi Żeromskiemu i Marianowi Brandysowi znamy realia życia politycznego i społecznego, bitwy, dowódców i żołnierzy. Ale jednak nie wszystkich i to z gro na nawet wyższych oficerów, zasłużonych w kampaniach napoleońskich i dla sztandaru polskiego. Jedną z takich postaci jest gen. Józef Toliński, wódz oficer, który już w wieku szesnastu (!) lat wstąpił na służbę do armii austriackiej, nie znajdując dla siebie miejsca w redukowanym sta-

nowiska, aż na początku 1813 r. awansował na generała brygady. Do ostatecznego upadku Napoleona Toliński dowodził jednym z francuskich pułków jazdy, po czym przeszedł w stan spoczynku jako były dowódca Sztabu Głównego WP w Księstwie Warszawskim. Za swoją wybitną z pewnością służbę został kawalerem Krzyża Polskiego i oficerem francuskiej Legii Honorowej. Zmarł wkrótce potem, bo w 1823 r., przeżywszy lat 59.

I poza tym niewiele więcej wiadomo — gen. Toliński pozostaje osobą nieznana. Jedynie francuski słownik generałów z przełomu XVIII i XIX w. podaje jako miejsce urodzenia Departament Poznański.

W imieniu dr Krzysztofa R. Mazurskiego — prowadzącego badania nad postacią Tolińskiego — zwracamy się do czytelników z prośbą o ewentualne informacje na temat generała, wybitnego Wielkopolańca i jego rodziny lub po daniu zbiorów. Wszystkie zgłoszone skrupulatnie wykorzystamy. Wszelkie materiały prosimy przesyłać pod adresem: 51-670 Wrocław, ul. Dąbrowskiego 24 m 4. (na)

Czego nie sprzedaje „Pewex”

(PAP) W licznych publikacjach i wypowiedziach radio wch i telewizyjnych przedsiębiorstw eksportu wewnętrzny „Pewex” przypisywany jest całokształt działalności w zakresie tzw. eksportu wewnętrznego. Tego rodzaju informacje przyczyniły się do utrwalenia w społeczeństwie myślnego odczucia, że „Pewex” nie wykonał postulatów, co do wycofania się ze sprzedaży niektórych wyrobów polskiego przemysłu.

Polska Agencja Prasowa została poinformowana przez dyrekcję „Pewexu”, że przedsięwzięcie to nie prowadzi do sprzedaży za walutę wymienialną ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych, samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych, mieszkań i domów jednorodzinnych, cementu i opału.

Sprzedaż za walutę wymie-

niał odbiorcom krajowym tych towarów zajmują się „Agromet” — Motoimport, „Pol-Mot” oraz Biuro Handlu Zagranicznego CZSBM „Locum”. Sprzedaż cementu i opału w eksporcie wewnętrznym w ogóle nie jest prowadzona.

Ogólne przeświadczenie o monopolu „Pewexu” w zakresie eksportu wewnętrznego spowodowało, że pretensje o sprzedaż polskich wyrobów za walutę obce zostały skierowane wyłącznie pod jego adresem. W związku z tym pozostałe przedsiębiorstwa poczuły się zwolnione od analizy społecznej — politycznego sensu takiej działalności. Należy jednak pamiętać, że przywołane przez nas analizy przeprowadzić, biorąc pod uwagę wszelkie uwarunkowania gospodarcze — polityczne, ale mając na względzie przede wszystkim interes społeczny.

Przed startem promu „Columbia”

Rozpoczęto odliczanie czasu

(PAP) Tuż po godzinie 22.30 czasu miejscowego w niedzielę na Przylądku Canaveral na Florydzie rozpoczęło się odliczanie czasu pracy przed zapowiedzia-

nym na piątek startem promu kosmicznego „Columbia”. Odliczanie czasu potrwa 73 godziny z sześcioma przerwami w rytmicznym trwającym łącznie 30 godzin 20 minut.

Zmarł pilot porwanego samolotu indonezyjskiego

(PAP) W niedzielę w szpitalu w Bangkoku zmarł na skutek ciężkich ran głowy Herman Rahta pilot samolotu indonezyjskiego, który 28 marca został uprowadzony z Indonezji do Tajlandii. Jak już podaliśmy, w 3 dni później w wyniku akcji komandosów indonezyjskich na lotnisku w Bangkoku pasażerowie samolotu, przetrzymywani przez porywaczy w charakterze zakładników, zostali zwolnieni. Pilot jest siódmą śmiertelną ofiarą. W środę w szpitalu zmarł jeden z komandosów ciężko ranny w czasie strzelaniny. Przed akcją komandosów zraniony został także porwany jeden z pasażerów, który na lotnisku w Bangkoku wyskoczył z samolotu. Przewieziono go do szpitala w stolicy Tajlandii, gdzie stan jego zdrowia uległ znacznej poprawie.

Demonstracje w Ulsterze

Poparcie dla więźniów IRA

(PAP) W niedzielę w Belfastzie i drugim pod względem wielkości mieście Ulsteru Londonderry odbyło się kilka demonstracji na znak poparcia dla 4 więźniów IRA, pro wadzących strajk głodowy w zakładzie karnym Maze. Oczekiwano na kilka tysięcy demonstrantów spalili ok. 5 000 formi larzy spisowych, które miały być w poniedziałek przedłożone do wypełnienia odpowiednim organom władzy (w W. Brytanii odbywa się spis po wszechnej), jak również pod palili podobiznę premiera M. Thatchera. W czasie próby rozpędzenia demonstrantów przez policję doszło do incydentów. Ok. 60 młodych osób zaatakowało kamieniami siły porządkowe. Policja użyła pocisków z kauczuku. Nikt nie odniósł obrażeń, dwóch uczestników zajęło zostało zatrzy-

Srebrny medal

biegnacza z Ostrowa

W Ostrołęce odbyły się finały biegów przełajowych VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Z Wielkopolan na podium stanął jedynie zawodnik kaliskiego Sławomir Majusiak ze Stali Ostrow, który w biegu na 5 000 m zajął drugie miejsce. W punktacji województwa Poznań uplasował się na 4 miejscu — 46 pkt., wyprzedzając o 2 pkt. Kalisz. (jz)

Drugie miejsce

szczypiornistów AM

W Poznaniu zakończył się trzydniowy turniej piłki ręcznej Akademickiego Medycy. Dobrze wypadli w nim studenci poznańskiej AM, którzy w finałowym spotkaniu ulegli dwukrotnie zdobywcy pucharu — białostockiej AM 16:18.

W spotkaniach eliminacyjnych poznańscy pokonali kolejno: Lublin 19:18, Szczecin 20:19, Kraków 23:15 oraz Łódź 24:12. W meczu półfinałowym wygrali z Katowicami 15:14.

Kolejność końcowa przedstawia się następująco: 1. Białystok, 2. Poznań, 3. Szczecin, 4. Katowice, 5. Gdańsk, 6. Lublin, 7. Łódź, 8. Kraków (kar)

18 drużyn w 34 Wyścigu Pokoju

(PAP) Organizatorzy 34. kołarskiego Wyścigu Pokoju otrzymali kolejne zgłoszenia drużyn do tegorocznej imprezy „Neues Deutschland”, „Rudeho Prava”, „Trybuny Ludu”. Zgłoszenie nadesłała federacja kołarska Maroka. Zespół marokański jest 18. drużyną zgłoszoną do wyścigu.

Obok tradycyjnych gospodarzy, kolarzy NRD, CSRS i Polski w 34 WP wystartują: Belgia, Holandia, Bulgaria, Kuba, Portugalia, W. Brytania, Rumunia, Węgry, Jugosławia, Włochy, Francja, Finlandia, Maroko, Mongolia i ZSRR. Z 60 Maroka startował już w Wyścigu Pokoju ośmiokrotnie w latach 1962—1973 nie odnosząc jednak poważniejszych sukcesów. W ostatnich latach Marokańczycy poczynili jednak znaczne postępy, czego dowodem może być wyrównana walka jaka toczą aktualnie z europejską czołówką w wyścigu dookoła Maroka.

Nie wzmaga niestety udziału w tegorocznym WP kolarze Kolumbii, którzy wstępnie zgłosili zainteresowanie startem. Kolumbijczycy nie przyjadą głównie z uwagi na bardzo wysokie koszty przelotu do Europy, deklarują jednak chęć udziału w przyszłorocznym Wyścigu Pokoju.

Piłscy strzelcy w dobrej formie

We Wrocławiu odbyła się pierwsza runda drużynowych mistrzostw Polski w strzelctwie strumowym. Na starcie stanęła cała krajowa czołówka w konkurencji seniorów i juniorów. U progu nowego sezonu wysoką formę zaprezentowali czołowi strzelcy pińskiego Sokola: Wiesław Gawlikowski oraz Janusz Kobyliński. Na czółowych lokatach uplasowali się także juniorzy. Gorzej natomiast powiodło się ich koleżankom klubowym.

Na strzelniczy we Wrocławiu w skeecie seniorów bezkonkurencyjny okazał się Wiesław Gawlikowski. Uzyskał on niezły wynik 196 na 200 możliwych punktów. Wyprzedził on dwóch reprezentantów wrocławskiego Sokola: Włodzimierza Dankę i Jacka Grudzińskiego. W tej samej konkurencji wśród juniorów wysoką trzecią pozycję zajął Bogusław Tymczyszyn — 140/150 pkt. ulegając zwycięzcy Grzegorzowi Chrzanowskiemu ze Śląska tylko o 1 pkt. Na czwartym miejscu uplasował się natomiast inny zawodnik Sokola — Leszek Radziński. Dzięki temu piłscy juniorzy zajęli pierwszą lokatę w punkta-

cji zespołowej. Słabiej natomiast wypadli zawodniczki Sokola w skeecie. Szóstą była — Iłona Ghyda, siódmą Iwona Murawska, a ósmą — Dorota Gawlikowska. Zwyciężyła z dużą przewagą Dorota Chytrowska z Legii. W sumie jednak reprezentantki Sokola znalazły się w punktacji drużynowej na drugim miejscu za Legią.

W trapieniu seniorów klasą dla siebie był inny zawodnik Sokola — Janusz Kobyliński. Uzyskał on 188/200 pkt wyprzedzając wszystkich kadrowców. Wśród pokonanych znaleźli się m. in. Włodzimierz Strouhal ze Śląska oraz Wiesław Auerhoff z ZKS Warszawa. Janusz Kobyliński, który już w ubiegłym roku demonstration wysoką formę demonstrationy został do kadry narodowej.

Niestety słabiej strzelali jego koledzy klubowi i w punktacji drużynowej Sokół zajął czwarte miejsce za Śląskiem, Legią i Wawelem Kraków. Nieco lepiej wypadli juniorzy plasując się na trzecim miejscu za Śląskiem i Legią. Indywidualnie najlepszym z pińskich strzelców był Dariusz Rogalski. (wis)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

STAN JEST DOBRY

W odpowiedzi na list czytelnika, zamieszczony w Waszym piśmie 19.II br. pt. „Pamięci powstańców z 1863 r.” Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Poznaniu wyjaśnia, że przeprowadzona lustracja stanu mogił uczestników Powstania Styczniowego 1863 r. (znajdujących się na dawniejszym Cmentarzu Garnizonowym, położonym na stożku poznańskiej Cytadeli) po zwolnieniu tych drogowych obiektów zabytkowych. W tej sytuacji propozycja Czytelnika, aby z pojedynczych grobów w czynić zbiorową mogiłę, jest co najmniej niestosowna. Dotyczy to do żywego rodziła po owych zmarłych. Dodajmy do tego, że polska tradycja obyczajowa i wyrażająca tę narodową zwycięstwu przepisy prawne do puszczają do ekshumacji zwłok oraz do komasacji szczątków zmarłych tylko w okolicznościach wyjątkowych. W tym przypadku stałoby to w sprzeczności z poszanowaniem nie tylko tych zmarłych, ale i z poszanowaniem miejsc oraz pomników pamięci narodowej Poznania. (224, 271)

STEFAN MAJCHRAK
sekretarz ZW ZBoWiD

BIURO NIEZBEDNE

W związku z listem, opublikowanym w „Głosie” z 2.II br. pt. „Zamiast salonu i biur” — w sprawie lokali towarzyszących w budynku mieszkalnym przy ul. Dzierżyńskiego — Langiewicza, Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa H. Cegielski Poznań uprzejmie odpowiada: — faktycznie część II kondygnacji przeznaczona jest na biura spółdzielni. Wiele lat temu starania o pomieszczenia biurowe mamy nadzieję że staną ureszczone zrealizowane. Spółdzielnia nasza ma bardzo trudne warunki, bo nasze lokale rozrzucone są w trzech miejscach: 1. przy ul. Dzierżyńskiego 160 — w budynku mieszkalnym; 2. przy ul. Dzierżyńskiego 223 — w budynku, stanowiącym własność Zakładów HCP, który musi być rozebrany; 3. przy ul. Czajeczej 12 — w budynku mieszkalnym. Po przeprowadzeniu się zarządu spółdzielni do nowych pomieszczeń biurowych, zajmowane dotąd lokale zostaną adaptowane z powrotem na mieszkania. Uważamy, że problem przedszkół jest bardzo ważny, ale problem mieszkań również. W budynku tym prowadzimy już roboty wykończeniowe i na obecnym etapie uważamy, że przeznaczenia lokali na przedszkole jest nie możliwe. Dla informacji podajemy, że jest rezerwowany teren na przedszkole przy ul. Dolińska na Wildzie (...). (310)

mgr inż. RYSZARD CELLER
zastępca dyrektora

KAŻDY METR SIĘ LICZY

Każdy metr kwadratowy ziemi, nadającej się pod uprawę, powinien być wykorzystany. Takie jest stanowisko władz i społeczeństwa. W związku z tym zwracamy uwagę na sprawę niewykorzystania terenów, które w tym celu zostały wydane. Władze są również braki w zakresie zapotrzebowania miasta na owoce i warzywa. Wydawałoby się zatem, że istniejące ogródki winny być troskliwie uprawiane, co niewątpliwie po-

mogłoby w zmniejszeniu braków w zakresie warzyw i owoców. Tymczasem obserwuje się na tym odcinku karygodne marnotrawstwo, co można ująć odcinając przykładzie ogrodów w okolicy ulicy Drzymały lub Urbanowskiej w Poznaniu. W ciągu ostatnich roku na ogrodach tych zaczęły wyrastać masowo budy, pełniące funkcję garaży (jestem pewien, że bez zezwolenia odpowiednich władz). Doskonale wiadomo, latami uprawiana, dewastuje się, nierzadko wycinając krzewy i drzewa owocowe. Jest to, moim zdaniem, karygodne marnotrawstwo, które winno być bezwzględnie zakazane i tępić. Jeśli posiadacz ogródka nie chce lub nie może swojej ziemi uprawiać, winien ją na zasadzie najmu oddać w użytkownikowi, który w Poznaniu nie zabraknie. Przeznaczenie ziemi uprawnej na inne cele jest w obecnej sytuacji kraju niedopuszczalne (924)

T.T. Poznań

PIECZYWO I RĘCE

Proszę rozważyć, czy pieczywo powinno być sprzedawane jako towar samobieżny? Codziennie chodzę po zakupie i już mnie gęba boli od ciągłego zwracania uwagi, gdyż wszystkie klientki przy wyborze tak mieszają, jak w ulgach i to w dodatku rękoma brudnymi lub zakażonymi zarazkami — nie jest to wyjątek. Proponuję, by stacja sanitarno-epidemiologiczna wydała bezwzględny zakaz sprzedaży towarów spożywczych nie opakowanych — w samobieżnych. (979)

L. LACHOWICZ
Poznań

FIKCYJA GONI FIKCJE

Na trzeciej stronie „Głosu” z 19.III, przeczytać było można dwa obok siebie umieszczone artykuły o przypadkach fikcji w gospodarstwie działani. Artykuł J. Bekasa pt. „Spotkanie w arbitrażu” już w nadtytułach stwierdza, o co chodzi: „Gdy umowa jest fikcją...”; obok — felieton pt. „Kraży, kraży sobie pieniądź”. A. Siekierskiej, również przytacza przykłady nieskuteczności stosowania kar, jako niby-gwarancji w stosunkach między zakładami pracy. Zamiast jednak prawdziwości, dochodzi do współpracy tej zasadniczo nieprawidłowości: kara nie skutkuje, nie zapobiega, ani niczego nie zmienia na lepsze.

Już od dawna doszedłem do wniosku, obserwując samotnie nie naszej gospodarki i częściowo w nim uczestnicząc, że kary pieniężne mogą oddziaływać skutecznie pod jednym tylko warunkiem: gdy uderzą po kieszeni konkretną osobę, nie zaś bezpostaciowy twór, jakim jest przedsiębiorstwo. Jeśli dyrektor (kierownik) czegośkolwiek bierze odpowiedzialność za całość działania przedsiębiorstwa, bo wynika to z jego umowy o pracę, to musi odpowiadać personalnie także za poszczególne poczynania swej instytucji, a zatem również finansowo. Niedotrzymanie przez nią — zawartej z inną jednostką — umowy wynika przecież ze złego gospodarstwa (choćby już podczas podpisywania tej umowy). Gdyby za jej złamanie kara „wchodziła” na premię dyrektorską i to w odczuwalnym wymiarze i gdyby to było połączone z jednoczesnym obniżeniem „trzynastki” o jakiś procent załóżdże (niewykonanie zadań gospodarczych) kary „mówne” przestabyły stanowić fikcję, bo żywo by obchodzili i dyrektora i załogę. (1003)

JANUSZ PRZEPERKOWSKI
Poznań

MODERNIZOWAC

Chodzi mi o mieszkania. Uważam, że znacznie więcej uwagi należałoby poświęcić modernizacji starych domów. Większość mieszkań w starych domach jest bardzo funkcjonalna. Niestety, opuszczana jest gremialnie przez ludzi na rzecz nowego budownictwa głównie ze względu na złe urządzenia sanitarne i ogrzewanie. Modernizacja tych domów poprzez dzielenie dużych mieszkań, za instalowanie urządzeń sanitarnych i ogrzewania centralnego przyłączonego do sieci ciepłej przyczyniłoby się w znacznej mierze do złagodzenia deficytu mieszkaniowego. Przy modernizacji domów nie ma znaczenia ich własność, gdyż istnieć może możliwość obciążenia hipotecznego domów. Sądzę, że wielu lokatorów zgodziłoby się również partycypować w kosztach takich modernizacji. (789)

MIECZYSLAW KOPUT
Poznań

MIEJSCA NA WYSYPISKI

Już kilka razy czytałem w „Głosie” że Poznań ma trudności z wysypiskami śmieci w mieście i w pobliżu. Jednakowoż są miejsca nadające się na ten cel w niedalekiej odległości od Poznania, mianowicie w Śwadzimiu jest stara żwirownia (przy granicy Baranowo-Przemierowo, na północ od trasy E-8) i u nas, w Lusowie, również kilka miejsc. Może by się to nadawało na wysypiska? W razie potrzeby proszę się zwrócić do mnie, to wskażę te miejsca. (697)

MICHAŁ URBANIAK
Lusowo

SZPITAL DYMI NADAL

Czy nie można nic zrobić, aby zahamować tę erupcję czarnego dymu, który od lat wydobywa się prawie okrągły rok z kominu szpitala przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu? Czy naprawdę nie można założyć na komin czapy z filtrem? I to robi instytucja, która założeniem jest przywracanie ludzkiej zdrowiu. (280)

STANISŁAW K.
Poznań

JĘDZIC OSZCZĘDNIE

W związku z propozycją reklamacji benzyny dla prywatnych użytkowników samochodów („Głos” z 16.3.) nasuwały mi się takie uwagi: jak wiadomo, reklamacja paliwa dla użytkowników wspólnoty czynionych nie przynosiła pozytywnego efektu (została zresztą przeprowadzona w sposób wyjątkowo bezmyślny). Ponadto obliczyłem, że udział benzyny, zużytej przez prywatnych użytkowników w stosunku do wszystkich produktów naftowych, wyprodukowanych w kraju w 1979 r., wynosi tylko około 6 procent, tzn. na każde 1 tonę sprowadzonej ropy tylko 60 kg otrzymują w postaci paliwa prywatni kierowcy. Należy więc szukać oszczędności raczej w pozostałych 94 procentach. Chodzić powinno natomiast o to, że wiele nie udało się wyregulowanych układów w samochodzie znacznie wpływa na wzrost zużycia paliwa. Takich czynników fachowcy wymieniają ok. 15, ale pozostawiamy tylko przy tym, że rozregulowany gaźnik oraz układ zapłonowy powodują — w wyniku niekorzystnego przebiegu procesu spalania — wzrost zużycia paliwa sięgający aż 30 proc. Jednocześnie pojawia się znaczna ilość skałdników, szkodliwych dla środowiska. Należy więc ustalić określone normy, dotyczące składu spalin (potrzebny jest tylko odpowiedni przepis wykonawczy), wyposażyć milicję w odpowiednie przenośne przyrządy pomiarowe — podobne do stosowanych na stacjach diagnostycznych tylko mniejsze — i bezwzględnie egzekwować przestrzeganie tych norm przez wszystkich użytkowników pojazdów. (968)

A. STUKOWSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorzy nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondentów. Adres: Głos Wielkopolski, skrytka pocztowa 1074, 60-939 Poznań.

Praca

Przyjmie krawcową. Tel. 67-97-91 17549g

Kupno

Bony PeKaO, kupię. Tel. 12-62-02. 12473g

Wynajm — zachowaj! Tyłko skup różnych staroci: zegar, zegarek, zegarek figurkę, lampę i niekompletną, kufel, szablę, meble, obraz, ramę, monetę srebrną, medale srebrne, tyżeczki, widelce, tyżki starego typu chętnie wygrawerowane datą roku, cukiernicę, tacę, porcelanę chińską, misieniską, znakiem X, półmisek z malowidłem. Umieść skiego 7a m. 30 (Wilda). 14783g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19243g.

Sprzedaz

Ciagnik Ursus C-328 sprzedam. Baczyna 71, 66-432 koło Gorzowa Wlkp. 271p

Ciagnik C-4011 po remoncie oraz przyczepę wystrzeni zamkniętych wykonuje specjalistyczny Auto Service, Przemierowo, Szosa Poznańska 3. 19650g

Sprzedam szybę przednią jugsłowskią do Zastawy 1100 Rawicz, telefon 35-28 po godz. 15. 267p

Złota bransoleta o wadze 110 g sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12288g.

Ciagnik Ursus 4011 i przyczepę wywrotkę sprzedam. Konrad Frankowski, Zbudzewo 63-100 Srem. 12382g

Większą ilość woreczków foliowych o różnych wymiarach sprzedam. Luboń, tel. 130-468. 12447g

Rurki na tunel foliowy sprzedam Rokietnica, Rol na 18. 12287g

Ciagnik Ursus C-4011 po remoncie sprzedam. Ryszard Begier, Brzeźno, gm. Kostrzyn. 12462g

Cenny obraz sprzedam. Łódź, tel. 51-59-02 po 18. 12433g

Organy Hammonda X-5 (składak) + Leslie 760 pro. Sprzedam. Tel. 12-14 Gniezno 12146g

Trzy pary rogów jelenich oraz zegar ścienny sprzedam. Mostowa 2 m. 2A, oglądać od godz. 17. 12553g

Dwie strzelnice, bilard elektryczny automat Bajazzo sprzedam Wągrowiec, tel. 208-52. 12587g

Sprzedam lub zamienię na Flata 125 ogródek działkowy, altana podpiwniczona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12594g

Maszyny szklarskie: szlifierka, polerka, kompresor, wyrówniarka do drzewa sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12646g

Ciagniczek ogrodowy „Teria” z pełnym wyposażeniem sprzedam. Telefon 66-01-72. 12648g

Srebrne świerki, jalo-wie, modrzewie, tuje żywopłotowe sprzedam Komorniki, Nowa 2, tel. 66. 12469g

Przyjmuje zamówienia na ukończone sadzonki chryzantem ciętych — doniczkowych, wielokwiatowych, dziesięć kolorów. Odbiór maj — koniec Trzcinie 62-064 Plewiska, Stawna 6 Poznań. 13944g

Sadzonki pomidorów Ostona, Virtona sprzedam. Luboń A. Czerwonej 172 tel. 130-555. 15374g

Nowa elektroniczna wagażarka kół samochodowych Ewka — 18 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16923g

Wzmocniacz Fender Vibro-Champ, efekty EKO, Pearl, Sisme, sprzedam Mosina, Sowińska 37. 17348g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami czerwiec ogrodniczo. Staretoleka 165. 19534g

Sprzedam sadzonki ogorków Iwa, Skierniewicki marzec, kwiecień Tadeusz Samoląg Smigiel, ul. E. Orzeszkowej 3, tel. 276. 250p

Sprzedam sadzonki chryzantem wielokwiatowych, najnowsze odmiany na kwiat cięty, sadzonki asparagusu sprengeri compactus i verticillatus grunty mrozoodporne, niekwiatacy, bardzo plenny. Poznań, Racławicka 84, tel. 67-27-49. 12210g

Skrzypce, projektor, suzarki fotograficzne, powiększalnik, palmę sprzedam. Tel. 519-70. 12237g

Praktyka EE 3 obiektyw Pencil 1,8/50, tel. 729-41 po 16.00 12518g

Samochody

Kupię na raty lub wydzierżawie samochód osobowy, może być niesprawnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12317g.

Ładę 1500 S, rocznik 77, sprzedam Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12371g.

Sprzedam Syrenę 103. Warszawa 83 m. 27. 12414g

Sprzedam Flata 125 po remoncie, rocznik 1971. Owczarska 32. 12417g

Sprzedam Flata 125p, rocznik 76. Otczna 3, pow. Września. 12418g

Sprzedam Skodę „Octavię” z częściami. Lech Myszowski Kikowo 2, 64-561 Nowo. 12509g

Sprzedam Mercedesa 200D, rocznik 1971 z nowym silnikiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12647g.

Antykorozyjne zabezpieczenie podwozi i przestroni zamkniętych wykonuje specjalistyczny Auto Service, Przemierowo, Szosa Poznańska 3. 19650g

Lokale

Zawrę umowy czarterowej na wynajęcie pokoi w każdym okresie roku i na dowolny czasokres. Karłowicz, ul. Kościuszki 13, tel. 666, Poznań, telefon 423-59. 12517g

Ładne mieszkania dwupokojowe w Olsztynie, Toruniu, Chelmie zamieniamy na Poznań. Głaz, 10-461 Olsztyn, Pana Teodusa 4 m. 71. 12524g

Kupię własnościową kawalerkę albo pokój z kuchnią, stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12538g

Poszukuję M-2 na dłuższy okres czasu. Płatne miesiecznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12584g.

Nieruchomości

Pilnie sprzedam gospodarstwo rolne, zabudowania w stanie dobrym (o powierzchni 10,55 ha), możliwość dokupienia ziemi do 20 ha. Władomość: Maria Debska, Gościno 29 gm. Skwierzyzna. 1061-K2 12433g

Sprzedam rozpoczętą budowę domu. Władomość: Gniezno, ul. Lipowa 10b. 289p

Sprzedam działkę budowlaną — Poznań, ul. Kościuszki 31. Władomość: Mieczysław Kozik Tarnobrzeg, ul. Zwierzyniecka 56 m. 36. 12247g

Działkę do 0,5 ha w okolicy Kobylegopola, Gądek, Kobylnicy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12281g.

Sprzedam 26 arów ziemi z zabudowaniami. Nowy Dwór 42 k. Lubinia Kościńskiego. Władomość: Bieżyński 5. 12413g

Małe gospodarstwo rolne niedaleko Poznania sprzedam, wydzierżawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12422g.

Sprzedam tani dom piętrowy z ogrodem 500 m w Poznaniu (4 lokatorów), po kupnie wolne mieszkanie. Tel. 20-36-92. 12501g

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12539g.

Gospodarstwo rolne (z budynkami) kupię lub wydzierżawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12555g.

Poznań, sprzedam ogród 4100 m² i pół domu bliźniaczego sprzedam. Warunek mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12580g.

Dom jednorodzinny, ciekawna 100 m², ogród 1600 m² sprzedam. Edmund Stasiak 63-233 Jaraczewo k. Jarocina, ul. Kwiatowa 3. 12583g

Kupię działkę z domem parterowym lub z rozpoczętą budową w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12660g.

Półowe domu bliźniaczego z ogrodem 900 m² w Buku sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10832g.

Sprzedam korzystnie 9 ha ziemi 40 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17293g.

Półowe domu bliźniaczego, piętrowego z budynkiem gospodarczym i garażem wykonane sprzedam. Września, ul. Świdnicka 28. 17297g

Kupię segment szeregowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17497g.

Okazyjnie sprzedam dużą nowoczesną willę z urządzeniem motoryzacyjnym — do wykonania. Możliwość zmiany branży. Teren uzbrojony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19323g.

Różne

Kto wykopie studnię? Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Ogrodzenia siatkowe, balustrady, kraty, poleca Wilński Tel. 12-62-02, po 18.00. 12472g

Nagrobki nowoczesne, rzeźby, pomniki (ceny i terminy przystępne) dla m. Poznań wykonuje udział mając gwarancję Zakład Betonarski, Zb. Perlikiewicz, Gniezno, Słowackie go 14 tel. 23-10. 12571g

Wózki spacerowe, lokówki, cienie, gonzi kwiatokajace, nożyczki krawieckie, stoliki pod telewizory, tłumiki, progi, krzyżaki, końcówki, przeguby, łożyska, spachetel, filtry poleca — Łukaszewska, Os. Czecha 5A. 11286g

Układanie, cyklinowanie parkietów. „Leszczyński”. Tel. 67-48-42. 15211g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Kantak, tel. 647-95. 15381g

Reparacja pończoch. Tischer, Os. Pilewska (Juniakowo), Poznańska 37. 18517g

Czyszczenie mebli tapicerowanych, dywanów na miejscu u klienta. Tel. 454-69 rano. Łukomska. 15791g

Układanie mozaiki, parkietu, bezpyłowe cyklinowanie. Jacek Stasiński, tel. 67-13-74. 16646g

Transport ciężarowy przyjmie zlecenia na przewóz różnych materiałów. Tel. 20-70-77, Ryszczewski. 16941g

Uwaga Otwierający się sklep w Poznaniu — galeria skórzaną, pilnie poszukuje dostawców. Tel. domowy 33-05-89. 17423g

Wykonuję dwupłytowe maszynowe robienia swetyn (gwarancja, nauka). Kędziora, 62-030 Luboń koło Poznania, Dzierżyńskiego 12. 17443g

Przeprowadzki, przewóz pianin, fortepianów wykonuje Kamiński, telefon 436-31. 19260g

Cyklinowanie, układanie mozaiki. Wypychowski, Tel. 66-56-04. 11085g

Malowanie mieszkań. Firma Ambroszkiewicz, telefon 457-28. 19828g

Matrymonialne Biuro. Matrymonialne — „Jantar” poleca swoje usługi. 76-270 Ustka, skrytka 48. 252p

Panna 32-letnia posiadająca dziecko, mieszkanie, po studiach pozna sympatycznego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 135p.

Panna dobrego charakteru, niebieska, posłubi kawalerę — wdowca, średniego wzrostu 47 — 50 lat, zawodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12362g.

Blondynka 32-letnia z wyższym wykształceniem, dobry charakter, pozna pana do lat 44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12372g.

Emeryt, wdowiec bezdzietny posłubi emerytkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12582g.

Poznań pannę zawiadzoną do lat 44. Cel matrymonialny. Edward Sołtyś, Krosno, ul. Leśna.

Kawaler 23-letni, wzrost 180 cm, wykształcenie średnie, bez nałogów, spokojnego charakteru, poznaj pannę niepalącą, socjokną, domatorkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12615g.

Mam 45 lat, szczupła, 165 cm, mieszkanie, pozna poważnego pana. Cel matrymonialny. Tylko wycofujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12641g.

Tylko dla rozwiedzionych poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end” Koszalin 1, skrytka 102. 12641g

Panna zgrabna, miłej presencji, wykształcenie niepełne, wyższe, materiałnie niezależna, mieszkanie, pozna pana 40 — 50 lat, kulturalnego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12641g.

Kawaler, inżynier pozna ładną panną do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12641g.

Inżynier pozna panną z wyższym wykształceniem, średniego wzrostu do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12798g.

Dyskretną pomocą w założeń szczęśliwej rodziny służy „Wesele”, Koszalin, Zwycięstwa 239. 172p

Panna 40-letnia, własny dom, pozna uczciwego kawalerę lub wdowca. Cel matrymonialny. Tylko po ważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13024g.

Wdowiec 48-letni, wysoki 170, szczupły, wykształcenie zawodowe, uczciwy, bez nałogów, dwóch synów 13, 15 lat z mieszkaniami M-4, pozna uczciwą, gospodarną, kulturalną, bez nałogów, kałologiczną w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13194g.

Kawaler z własnym domem k. Poznania — poszukuje żony do lat 60 (miejsc widzieli z prowincji). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13122g.

Rozwiedziony, wykształcenie wyższe, dom własny, siostry, pozna uczciwą, zgrabną panną z wykształceniem średnim lub wyższym do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13242g.

Kawaler 24-letni, wzrost średni, pozna ładną, zgrabną panną do 23 lat, zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13292g.

Pani spozna Poznania, 45-letnia, wdowa, pozna kulturalnego pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13329g.

Pani niezależna z mieszkaniem, szczupła, szatynka, pozna pana do lat 50, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13328g.

Praca
Przyjmie pracownika nie- wykwalifikowanego do lekkich prac w warsztacie ślusarskim. Poznań, ul. Wylom 26 Kaczmarek. 20279g

Lakiernika młodego przy- mę. Warsztat ul. Wojcie- chowskiego 35. Czajka. 20280g

Malarzy zatrudnię. Rycer- ska 20 m. 10. godz. 15-17. 19994g

Pani uczeniwa religijna zaopiekuje się starszą sa- motną osobą, w zamian za mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 274p

Opiekunka do niemowlę- cia 5X tygodniowo od 7.20-12 potrzebna. Urba- nowska 28 m. 21. 12778g

Poszukuje wykonawcy stanu surowego domu jednorodzinnego w Po- znaniu. Materiał posia- dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12895g

Szycie chałupniczo przy- mę. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 12978g

Poszukuje dozorey docho- dzącego. Wilda — per- spektywa mieszkania. Of- erty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 13007g

Zatrudnię murarza i po- mocnika. Tel. 20-53-32. 13022g

Krawcowa przyjmie pra- cę stałą, warunki dobre. B. Gancarczyk, Komorni- ki ul. Nowa 18. 13044g

Zatrudnię dziewczynkę ma- szynową, ręczną lub wspólniczkę. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 13057g

Zatrudnię murarzy — praca stała. Poznań, tel. 20-37-42, lub Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 13181g

Małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie. Of- erty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 13193g

Biegła krawcowa zatrud- ni pracownika krawiectwa lekkiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13094g

Przyjmie ucznia w zawo- dzie mechanika samocho- dowego. Luboń, Powstań- ców Wlkp. 31. 13093g

Młode małżeństwo (ze- wsł) zdecydowanie przy- mę pracę u osób samot- nych — gospodarstwo, o- grodnictwo lub ferma (nosiladom oszczędności). Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 13148g

Oddam szycie do domu. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 13088g

Potrzebna opiekunka do- rocznego dziecka. Tel. 66-03-05. 13195g

Przyjmie dozorstwo — wa- runek mieszkanie ul. Wi- klinowa 3 m 13, telefon 32-32-26. 13237g

Przyjmie stolarzy — sto- larnia, Kordeckiego 46. 13318g

Pilnie przyjmie dozor- stwo — warunek mie- szkanie Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13383g

Kupno
Barakowóz kupię. Tel. 78-02-02 po południu. 12693g

Klatki norce kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12970g

Ciągnik C-330, kultywa- tor kupię Szpitalniak Go- leczewo, 62-001 Chludo- wo. 13236g

Mały ciągnik ogrodniczy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13140g

Dmuchałę do ziarna kupię. Tel. Turew 76 lub oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 13144g

Wiertarkę stołową kupię. Karpiński, Poznań, Sze- ze- pana 42 m. 3. 13166g

Kupię kojec dziecięcy, fo- telik samochodowy, tel. 20-72-46. 13164g

Kafelki łazienkowe 15 m kupię. Tel. 67-96-80 od godz. 16-20. 13089g

Bony PeKaO, kupię. Tel. Smigiel 363. 13298g

Sprzedaż
Wózek inwalidzki nowy, tel. 49-44-58. 20414g

Kożuchy damskie wło- skie, sprzedam. Telefon 20-11-26. 20360g

Spacerówkę niemiecką sprzedam Os. Manifestu Lipcowego 47 m 3 po- godz. 20. 20094g

Jedwabniki produkują- ci liści morwowych drogo- cenny jedwab. Hodowla- ich trwa miesiąc. Po- święć urlop hodowli o- trzymasz za jedwab pię- ciomiesięczną pensję. Por- cja nasion morwy na sto- metrowy żywopłot lub dwumetrową plantację z instrukcją 150 zł. Wysła za pobraniem: Hodowla Morwy — Je- dwabników Leon Drzeń- Ferdynandów 99-208 Pe- czniew. Wysył majowy w ogródku — po roku rozsadzamy. 272p

Pompe elektryczna do wody sprzedam. Telefon 78-16-19. 16769g

Odstąpię ogród działko- wy Ławica „Camping”. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 12876g

Okulary słuchowe i sil- nik do łodzi „Wieterek 250” sprzedam. Poznań, Hetmańska 104 m. 5, te- lefon 33-38-55. 12674g

Kożuch nowy damski, sprzedam. Poznań, ul. Fa- bianowo 38 m. 1. 12691g

Komplet części Flata 600 sprzedam. Tel. 33-06-96. 12735g

Produkcję kafil sprzed- dam, wyuczę — upraw- nienia zbędne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12726g

Maszynę dziewiarską dwu- pływową Simac DX-4000 import Indie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 12756g

Ciągnik C-4011 sprzedam. Czarnków, ul. Sikorskie- go 33 m. 30, tel. 23-03. 12748g

Części do Zastawy 1100p. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 12845g

Magiel, tapety NRD. Tel. 67-35-99. 13079g

Ukorzone sadowniki chrzątanem cmentarnych Reve des Neiges białe, Sirocco cytrynowe, oraz na kwiaty cięte wielko- kwiatowe białe, koloro- we, polecamy J. K. Ros- sowie, ul. Kręta 24, 63-800 Gostyń. 12848g

Simsona (mało używany), sprzedam. Wągrowy 12 m. 3. 12897g

Dywan pluszowy, płaszcz skórzany, futro z nutrii sprzedam. Listopadowa 29 m. 2. 12887g

Plec c.o. 5 m, 2 plece nadmuchowe sprzedam. Czerwonak, Zielona 15. 12948g

Przycepe ciągnikową: Sa- nok D-43 W hamulce pneumatyczne sprzedam. Debiczek 9, 63-000 Sroja Wlkp. 12940g

Suknię ślubną wzrost 170 sprzedam. Luboń, ul. Ko- narzewskiego 36. 12933g

Stare meble sprzedam. Mosina, Konopnickiej 24. 13091g

Skrzynię biegów do Flata 127 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13112g

Odstąpię ogródek działko- wy. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 13105g

MZ-250 TS sprzedam. Tel. 67-31-53. 13141g

Zbiór wartościowych zna- czków tania sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 13157g

Sadzonki sparagus spren- gerii, holenderski, sprze- dam. Ilczuk, Pieruszyce 37, 63-304 Czermin, tel. Pleszew 101-94. 13192g

Duży bufet XIX w. sprze- dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13219g

Maszynę dziewiarską dwu- pływową — nową, sprze- dam. Szamotulska 63 B, m. 13 IV ptr. od godz. 18-19. 13253g

Sadzonki pomidorów i ogórków pod folię, sprze- dam. Zdzisław Berthold. Smigiel tel. 363. 13297g

Szklarnię z rurami do rozbiórki, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13303g

Magiel ręczny duży, sprze- dam. Ul. Bobrzańska 5. 13302g

Sprzedam elektryczną ma- szynkę do strzyżenia o- wiec na 220V i noże za- pasowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13410g

Samochody
Sprzedam Flata 126p Ro- cznik 1979. Tel. 791-446. Po południu. 20300g

Karoserie Trabanta. 600 sprzedam. Marcelesińska 66 b m. 14. 20309g

Simc 1100 LS, 1971 po wypadku sprzedam. Ja- nowiec Wlkp., tel. 245. 20162g

Kompletny silnik Wart- burga 353 sprzedam. Tel. 20-15-88. 17816g

Warszawę — combi górn- zaworową, rocznik 1971 sprzedam. Poznań, ul. Piłsudskiego 71. 12697g

Nowy Fiat 125p — 1500 sprzedam. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 13035g

Warszawę combi sprze- dam. Poznań, Wiślna 51. 13053g

Kupię stary samochód te- renowy, osobowy lub fu- gon, wyprodukowany do 1950 r. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13638g

Sprzedam Warszawę pik- up na chodzie lub na części — silnik po kapita- lnym remoncie. Wiry, Polna 3. 13149g

Sprzedam tanią Syrenę 104. Wołowska 55 m. 2. 13183g

Wolę rocznik 1980 sprze- dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13216g

Syrenę 105L, rocznik 77 sprzedam. Poznań ul. Mylna 52 m. 28. 13283g

Zuk górnzaworowy — skrzyniowy, Fiat 125p, 1500 sprzedam. Suchy Las ul. Szkółkarska 2 (nie- daleko PRK). 13304g

Kupię Trabant w do- brym stanie. J. Witt 64-551 Otorowo 80. 13337g

Sprzedam Syrenę 104, blacharka po remoncie. Poznań, ul. Marcelesi- ska 85 B m. 5. 13358g

Zuka skrzyniowego sprze- dam. Zenon Pokusa, Srem Wybickiego 36. 13388g

Lokale
Młode małżeństwo poszu- kuje kawalerki lub nie- krepującego pokoju. Tel. 20-51-47 po godz. 18. 19772g

Wynajmę pałom pokój 2-osobowy płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20130g

Zamienię nowe mieszka- nie 35 m² w nowym bu- downictwie Os. Rataje na większe w starym bu- downictwie, może być do remontu. Warunki do o- mówienia. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 20048g

Dwa mieszkania „kwate- runkowe”: 5-pokojowe (Gliwice 3-pokojowe By- tom) zamienię na domek lub czteropokojowe i dwupokojowe komfor- towe mieszkania w jednej miejscowości. Bytom, tel. 81-51-91. 1032-K2

Jurata 3 pokoje z kuch- nią sprzedam. Szczecin, tel. 23-37-83. 1022-K2

Zamienię 2 pokoje, kuch- nią, co., balkon na 2 mniejsze. Ligocka R. Sio- wackiego 38 i. 10. 12888g

Wagrowiec mieszkanie spółdzielcze zamienię na M-3 Poznań. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 12835g

Samotny poszukuje poko- ju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12884g

Mieszkanie 1-pokojowe, 38 m², co., łazienka, za- mienię na większe w Po- znaniu. Najchętniej z ko- lejarzem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12913g

Warszawa — pokój, kuch- nia, nowe budownictwo zamienię na większe Po- znań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12932g

Duże mieszkanie zamie- nię na 2 male. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12953g

Zamienię M-4 2-pokojo- we, niski czynsz, X ptr. na Osiedlu Piastowskim na M-4 3-pokojowe na Ra- tajach. Zgłoszenia: Osie- le Piastowskie 98 m. 89. 12956g

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 13001g

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie wy- sokim parter M-4 (Nowa Sól) na podobne w Gnie-źnie. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 13031g

M-2 własnościowe, par- ter, jasna kuchnia, na- debcu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13458g

Zamienię mieszkanie M-3 (40 m²) spółdzielcze w By- tomu, woj. Katowice na podobne w Poznaniu. Po- znań, Chociszewskiego 2 m. 1, Milich. 13447g

Zamienię — kwaterekun- we 2 pokoje, kuchnię 56 m², c.o., w Grudziądzu, na pokój, kuchnię — względnie kawalerkę w Poznaniu. Wiadomość: Po- znań, Zeylanda 2 m. 3. 13471g

Kórnik zamienię pokój, kuchnia, łazienka, gaz na mieszkanie w Poznaniu lub peryferie. Warunki do omówienia. Telefon 67-29-35 Poznań. 13481g

Zamienię 2-pokojowe 52 m² — Wilda na większe — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13519g

Zamienię mieszkanie kwa- terunkowe, parter, 2 po- koje 20 i 15 m², kuchnia ciemna, łazienka, na 2 pokoje mniejsze lub 1 po- kój większy, kuchnia, ła- zienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13638g

Zamienię 2 mieszkania 2-pokojowe samodzielne na M-6, 4-pokojowe, c.o. Of- erty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 13648g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 1981 roku, zmarła w wieku 84 lat

AGNIESZKA KOLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Sławcu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Skibowa 11 m. 2. 20273g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1981 roku odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. w 63 roku życia mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, brat, teść i dziadziś

BRONISŁAW GRABOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 14, z kościoła parafialnego w Kórniku

W smutku pogrążona

żona z rodziną 20304g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 1981 roku zmarł po długich cierpieniach w 73 roku życia, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN ŁUCZAK

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 16 w Krzesinach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Jagiellońskie 19 m. 12 dawniej: Żegrze. 20396g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 1981 roku zmarła, śp.

ANNA ERDMANN

z domu Chojnacka

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Skórzewie

W smutku pogrążona

RODZINA

20438g

† Dnia 4 kwietnia 1981 roku zmarł przeżyw- szy lat 79 nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek, brat i szwagier, śp.

STANISŁAW RAJKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 20305g

ul. Sielska 44.

† Dnia 1 kwietnia 1981 roku zmarła w Bogu, po znoszonych z anielską cierpliwością cierpieniach, przeżywszy 78 lat, śp.

TERESA RZEMYSZKIEWICZ

z domu Wieczerek

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 13, na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążeni

syn, córka z mężem i wnuk

Poznań, Pogodna 72 m. 8 dawniej Zupańskiego 7. 19920g

Dnia 4 kwietnia 1981 roku zmarła nasza dłu- goletnia, ceniona pracownica, serdeczna i nie- zapomniana koleżanka

STEFANIA KUŹNIAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. 4. 1981 roku o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Zegnamy Ją z głębokim żalem.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi serdecznego współ- uczucia składają

Dyrekcja — KZ PZPR — NSZZ Prac. Przem. Chem. Papier, Szklar. i Ceram. NSZZ „Solidarność” — współpracownicy Fabryki Keszetyków „Pollena — Lechia”. 629-K3

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 1981 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen- tami św., moja kochana żona, mama i sio- stra, nasza droga szwagierka, ciocia i kuzyn- ka, przeżywszy lat 52

STEFANIA IWANŃSKA

z domu Paszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z córką

Poznań, ul. Hetmańska 34 m. 1. 20429g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1981 roku odszedł od nas na zawsze ukochany, troskliwy i niezapomniany Mąż, Tatuś i Brat, śp.

TADEUSZ SZCZEPAŃSKI

lat 52

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w wielkim smutku

żona z synami, siostry i rodzina

Poznań, ul. Ratajczaka 16 m. 2. 20431g

† Dnia 3 kwietnia 1981 roku, odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. przeżywszy 86 lat, nasza kochana ciocia, śp.

JÓZEFA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Garbary 42 m. 8. 20288g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1981 roku zasnęła w Bogu, prze- żywszy lat 73 pełna dobroci i poświęcenia na- sza najdroższa mama, teściowa, ukochana ba- bunia, siostra, ciocia, szwagierka i bratowa, śp.

JÓZEFA JANICKA

z domu Piócleniak

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu św. Krzyża w Buku.

W smutku pogrążone

dzieci z rodziną

Dom żałoby: Buk, pl. Przemysława 1 20301g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 1981 roku zmarł kochany mąż, tatuś i dziadek

TADEUSZ WASZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 11 w Kołaczku.

Zycieliwych pamięci zawiadamia

żona z dziećmi 20302g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 1981 roku, odszedł od nas, prze- żywszy lat 66, namaszczony Olejami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

TADEUSZ MŁODZIANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11, ul. Kosińskiego 6 m. 17. 19989g

Duchowieństwu oraz Wszystkim, którzy uc- cił pamięć i uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża

MIRONA GRZEŚKIEWICZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

19707g

Dnia 5 kwietnia 1981 roku niespodziewanie w 12 roku życia odszedł na spotkanie z Bo- giem, najdroższy syn, brat i wnuk, śp

PIOTR JERCHA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pozostaje

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 20418g

W dniu 5 kwietnia 1981 roku zmarł Kolega

BRONISŁAW GRABOWSKI

przewodniczący Koła SD w Kórniku, radny MG Rady Narodowej, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za Za- sługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odzna- ką Grunwaldu

Pogrzeb odbędzie się 8 kwietnia 1981 roku o godz. 14.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współ- uczucia składają

członkowie Koła SD w Kórniku 627-K3

Dnia 5 kwietnia 1981 roku zmarł

BRONISŁAW GRABOWSKI

długoletni prezes PZW Koła Kórnik

W Zmarłym tracimy powszechnie szanowa- nego i cenionego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. 4. 1981 r. o godz. 14 na cmentarzu w Kórniku.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi serdecznego współ- uczucia składają

członkowie PZW Koła Kórnik. 1116-K2

Dnia 29 marca 1981 roku odszedł od nas na zawsze nasz drogi Kolega

mgr BOLESŁAW WALEROWICZ

emerytowany nauczyciel

nieustrudzony, wysoko ceniony, wybitny wy- chowawca dzieci głuchych, długoletni, ofiarny działacz Sekcji Szkolnictwa Specjalnego Związ- ku Nauczycielstwa Polskiego, wykładowca Stu- dium Nauczycielskiego, wizytator Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu.

Pozostanie w naszej pamięci jako szlachetny człowiek i serdeczny przyjaciel.

koleżanki i koledzy szkolnictwa specjalnego 19852g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 1981 roku, odszedł od nas nagle, opatrzone Sakramentami św. przeżywszy 86 lat pełen dobroci i poświęcenia, młody nie- zapomniany mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, teść brat, szwagier i wujek oraz naj- wierniejszy przyjaciel, śp.

KONRAD AKSAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 hm o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córką, zięciem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań św. Szczepana 42. 20311g

Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Me- tropolicie Poznańskiemu, Wielebnemu Ducho- wieństwu Księżom, Kolegom Kursowym, Pa- rafianom z Czerwonaka i Kleina, Krownym, Przyjaciółom, Pedagogom i dżlatwie szkolnej, Delegacji NSZZ „Solidarność” oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego brata i wujka

ks. kanonika

ZBIGNIEWA SPACHACZA

SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ”

składa

RODZINA

17514g

Kupię Trabant w do- brym stanie. J. Witt 64-551 Otorowo 80. 13337g

Sprzedam Syrenę 104, blacharka po remoncie. Poznań, ul. Marcelesi- ska 85 B m. 5. 13358g

Zuka skrzyniowego sprze- dam. Zenon Pokusa, Srem Wybickiego 36. 13388g

Lokale
Młode małżeństwo poszu- kuje kawalerki lub nie- krepującego pokoju. Tel. 20-51-47 po godz. 18. 19772g

Wynajmę pałom pokój 2-osobowy płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20130g

Zamienię nowe mieszka- nie 35 m² w nowym bu- downictwie Os. Rataje na większe w starym bu- downictwie, może być do remontu. Warunki do o- mówienia. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 20048g

Dwa mieszkania „kwate- runkowe”: 5-pokojowe (Gliwice 3-pokojowe By- tom) zamienię na domek lub czteropokojowe i dwupokojowe komfor- towe mieszkania w jednej miejscowości. Bytom, tel. 81-51-91. 1032-K2

Jurata 3 pokoje z kuch- nią sprzedam. Szczecin, tel. 23-37-83. 1022-K2

Zamienię 2 pokoje, kuch- nią, co., balkon na 2 mniejsze. Ligocka R. Sio- wackiego 38 i. 10. 12888g

Wagrowiec mieszkanie spółdzielcze zamienię na M-3 Poznań. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 12835g

Samotny poszukuje poko- ju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12884g

Mieszkanie 1-pokojowe, 38 m², co., łazienka, za- mienię na większe w Po- znaniu. Najchętniej z ko- lejarzem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12913g

Warszawa — pokój, kuch- nia, nowe budownictwo zamienię na większe Po- znań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12932g

Duże mieszkanie zamie- nię na 2 male. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12953g

Zamienię M-4 2-pokojo- we, niski czynsz, X ptr. na Osiedlu Piastowskim na M-4 3-pokojowe na Ra- tajach. Zgłoszenia: Osie- le Piastowskie 98 m. 89. 12956g

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 13001g

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie wy- sokim parter M-4 (Nowa Sól) na podobne w Gnie-źnie. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 13031g

M-2 własnościowe, par- ter, jasna kuchnia, na- debcu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13458g

Zamienię mieszkanie M-3 (40 m²) spółdzielcze w By- tomu, woj. Katowice na podobne w Poznaniu. Po- znań, Chociszewskiego 2 m. 1, Milich. 13447g

Zamienię — kwaterekun- we 2 pokoje, kuchnię 56 m², c.o., w Grudziądzu, na pokój, kuchnię — względnie kawalerkę w Poznaniu. Wiadomość: Po- znań, Zeylanda 2 m. 3. 13471g

Kórnik zamienię pokój, kuchnia, łazienka, gaz na mieszkanie w Poznaniu lub peryferie. Warunki do omówienia. Telefon 67-29-35 Poznań. 13481g

Zamienię 2-pokojowe 52 m² — Wilda na większe — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13519g

Zamienię mieszkanie kwa- terunkowe, parter, 2 po- koje 20 i 15 m², kuchnia ciemna, łazienka, na 2 pokoje mniejsze lub 1 po- kój większy, kuchnia, ła- zienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13638g

Zamienię 2 mieszkania 2-pokojowe samodzielne na M-6, 4-pokojowe, c.o. Of- erty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 13648g

Nieruchomości
Kupię willę jednorodzin- ną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17100g

Zguby
Zagubiono rachunek za- kupionego w dniu 11 marca br. samochodu Za- stawa 1100p. Znalazcę wy- nagrodzę. Adam Kaczor, Września ul. Batorego 13A, m. 8. 19925g

Różne
Astrologiczna analiza cha- rakteru — dobór partne- ra — biorytm — pora- dy dyplomowanego psy- chologa. Poniedziałki, czwartki godz. 17-19 ul. Za Cytadela 7 „Astron”. 15245g

Układanie, cyklinowanie mozaiki, desek, lakiero- wanie poleca zakład usłu- gowy Misłurewicz, tel. 457-28. 20077g

Płaszcz, kurtki skórza- ne farbuje, zamszowe i nawłaim i kożuchy. Szy- zkowski 6 godz. 12-14, Olga Rewakowicz, Za- kret 5 — parter. 20165g

Poszukuje świadków za- trudnienia „Sw. Wojcie- cha” 1941-42 albo „Tele- funken” 1943-44. Błanka Gmerek tel. 69-37-97 (płi- ne). 20213g

Skradziono białego Fiata 126p, POK 0338. Wiado- mość Poznań, ul. Ogni- 32 m. 9. Znalazcę wyn- agrodzę. 20271g

Regeneruję solidnie wały korbowe Trabant, Wart- burg, Syrena, na wymia- ne, gwarancja oraz mo- tocyklowe Warszawa Zo- liborz Felickiego 3 tele- fony 38-39-00, 34-70-21. Szymczak. 093-K2

Matrymonialne
Samotna 33-letnia zgrab- na z wykształceniem śred- nim pozna odpowiedzial- ność pana. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 233p.

Samotna poszukuje pana do lat 48, kulturalnego lubiącego dzieci. Cel ma- trymonialny. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 273g.

Samotni — Oferty w Biu- rze Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź. Piotrkowska 188. 1025-K2

Konińskie

Za wiele rąk do pracy w „Sinturze“

Wielu inwalidów w Turku (Konińskie) i okolicach chce podjąć pracę zawodową, lecz nie może jej znaleźć. Jedyną w tej części województwa — Spółdzielnia Inwalidów „Sintur“, która zatrudnia 586 osób (w tym ponad 70 procent ludzi niepełnosprawnych), ma zarejestrowanych jeszcze 60 nazwisk. Na razie nie można im pracy zaproponować, gdyż nawet swoim członkom spółdzielnia nie zawisa zapewnia zajęcia.

Wynika to z trudności zaopatrzeniowych. „Sintur“, w którym podstawową branżą produkcyjną to elektrotechnika, jest kooperantem wielu dużych zakładów przemysłu kłusowego, jak „Fonica“ i „Ema-Elester“ w Łodzi, „Polam“ w Gostyninie, „Mikroma“ we Wrześni, „Silma“ w Sosnowcu. Tych tradycyjnych już od lat wiezi zakłady formalnie nie pozyskiwały, podpisały umowy ze spółdzielnią na ponad 90 mln zł, jednak niezbędnych do produkcji podzespołów i części elektrotechnicznych, materiałów i surowców — inwalidom nie otrzymują w stosownej ilości. W pierwszym kwartale na przykład nie dostarczono drutu do produkcji cewek i cyny do ich lutowania, a także papieru kablowego.

W zakładzie elektrotechnicznym „Sintur“ były więc liczne przestoje, a wartość wytworzonych wyrobów była o 40 procent niższa od zesporowanej w analogicznym okresie. Odbiło się to na zarobkach załogi, chociaż częściowo niedobory wyrównano znacznym zwiększeniem produkcji w branży włókienniczej. I dla niej właśnie spółdzielnia z trudem zapewnia surowiec (sztuczny jedwab z bawełna) na kapy gobelinowe.

Wiele trzeba napracować się, żeby z kienkiej jakości nitki utkać kapy, które będą przyjęte przez wymagających importerów z krajów kapitalistycznych. Jedwab przekazywany „Sinturowi“ ma mało intensywne bar-

wy, trudno więc uzyskiwać wzory, jakich żąda sobie odbiorcy.

W branży chemicznej jest jeszcze gorzej. W tym roku spółdzielnia potrzebuje 90 ton polistyrenu, z którego dla handlu krajowego wykonuje artykuły gospodarstwa domowego, gry i zabawki dla dzieci. Przydział natomiast opiewa na... 3 tony.

Prezes „Sinturu“ — Zdzisław Krzesiński — zdaje sobie sprawę, że spółdzielnia inwalidów powinna zapewnić pracę wszystkim niepełnosprawnym, pragnącym potwierdzić swoją przydatność w społeczeństwie. I ma nadzieję, że w przyszłym roku problem ten w Turku zostanie rozwiązany. Spółdzielnia stawia się na rozwój produkcji elektrotechnicznej, która jest najbardziej dostępna dla inwalidów, zwłaszcza ciężiej poszkodowanych. Buduje się w tym celu halę produkcyjną, która zostanie ukończona w czerwcu.

Przybędzie miejsc pracy. Żeby jednak było zajęcie dla wszystkich, w „Sinturze“ postanowiono chociaż częściowo uniezależnić się od kooperantów, czyli produkować również w branży elektrotechnicznej wyrobów finalny. Będzie nim styczeń oleiowy, stosowany do podłączania urządzeń sterowniczych w przemyśle: stoczniowym, maszynowym, chemicznym, chłodniczym. Styczeń taki — jak się zorientował zastępca prezesa „Sinturu“, Henryk Andrzejewski — są obecnie importowane z Bułgarii i Węgier. Spółdzielnia chce natomiast wyprodukować w tym roku 50 000 sztuk, a docelowo będzie dostarczała rocznie 120 000 bo takie są potrzeby krajowe. Podjęcie tej produkcji pozwoli nie tylko ograniczyć lub wyeliminować import, ale — co jeszcze ważniejsze — zatrudni wszystkich poszkodowanych przez los mieszkańców Turku i okolic.

GRAŻYNA SZULAK

Poznańskie

Baraszkują trzy niedźwiadki i małpka

Żadne inne miasto podobne wielkością Nowemu Tomysłowi, (Poznańskie) — jak zapewniają jego władze — nie ma takie go uroczego zakątku. Uroczego i zarazem atrakcyjnego, w którym chętnie spędzają wolny czas zarówno dorośli, jak i młodzi mieszkańcy. To Nowo Tomyski Park Kultury i Wypoczynku — teren coraz estetyczniej zagospodarowany, także społecznym wysiłkiem mieszkańców.

Osobliwością parku, który rozciąga się na obszarze około 36 hektarów, jest ogród zoologiczny. Nieduży wprawdzie, ale sympatycznie urządzone i z wieloma sympatycznymi „lokatorami“. Ich rodzina ostatnio powiększyła się. Urodziły się trzy niedźwiadki, co jest dla gospodarzy parku powodem do satysfakcji, że nie musieli czynić zakupów, lecz zwierząt przybywa dzięki własnej hodowli. Także dzięki niej atrakcją Zoo jest od niedawna mała małpka. Przybyło też ogrodowi oryginalnego ptactwa i drobnych zwierzątek.

Obecnie trwa właśnie wiosenne porządkowanie Zoo, jak i całego parku. Przygotowuje się go do przyjęcia większej liczby zwiedzających. Będą wśród nich zapewne nie tylko mieszkańcy Nowego Tomysła, bo i spoza Poznańskiego bywają goście. Można się o tym przekonać w niedzielę na parkingu przed parkingiem — po rejestracyjnych numerach aut. (bop)

Tylko płot jak nowy



Z mostu na Warcie w Sierakowie (Poznańskie) nie sposób nie zauważyć, że znajdujące się w pobliżu domy wymagają napraw. Odmalowany płot bynajmniej nie zastąpi skleconych z desek szop. Oby zatem i one jak najprędzej stały się przedmiotem zainteresowania ekip remontowych. Wiosna sprzyja tego rodzaju pracom.

Fot. „Głos“ — R. Królak

odpowiadamy

Marian z Koźmina. — Niestety, takich adresów nie mamy. Należałby do „Sztuki kochania“ Michalina Wiślickiego jest wyczerpany. Może znajdzie ją Pan w antykwariacie. (859)

H. D., Czacz. — Związek Inwalidów Wojennych (Zarząd Wojewódzki) mieści się w Lesznie przy ul. Chrobrego. (456)

Bolek S., Grajewo. — Święto Ojca obchodzone jest 23 czerwca. (738)

Lucyna z Poznańskiego. — Najlepiej zasięgnąć informacji u kosmetyczki, ewentualnie u fryzjera. Istnieją również tzw. suche szampony do włosów.

Leszczyńskie

Nawet powietrzem ciężko handlować

Tak przyzwyczailiśmy się do kłopotów z kupnem czekoladek, że przestają dziwić nawet trudności z nabyciem... powietrza, choć wydawałoby się, że czego jak czego, ale tego na razie nie powinno zabraknąć. Tymczasem okazuje się, że w Lesznie po godz. 19 nie ma już żadnych szans, aby uzupełnić powietrze w ogólnym pojeździe.

Dotkniętemu nieszczęściem kierowcy pozostaje już tylko czekać do rana albo znaleźć życzliwego z ręczną pompką. O tej porze są zamknięte wszystkie warsztaty wulkanizacyjne, nieczynne są także dwie małe stacje benzynowe przy ul. Lipowej i Narutowicza, a największa całodobowa — przy drodze E-83 — niestety, nie dysponuje urządzeniem do pompowania kół. Od pracowników tam zatrudnionych można się wprawdzie dowiedzieć, że kółka dopompowuje się w pobliskim warsztacie, ale zarazem wyrażają żal, iż już po dziewiętnastej jest on zamknięty.

Niechęć do zamontowania na tej stacji CPN kompresora może na wytłumaczyć chyba tylko tym, że pompowanie powietrza przynosi grosze, a w tym samym czasie na benzynie zarabia się nawet tysiące złotych. Jeśli sprawne kompresory mogą mieć dwie pozostałe stacje, to tym bardziej powinna je mieć czynna całą dobę, w dodatku przy drodze międzynarodowej. (ar)

Kaliskie

„E“ wygrywa ze „Splendidem“

Są załogi wyróżniające się dużym zapałem do pracy, przekraczające zadania planowe. Nie wszyscy bezradnie rozkładają ręce zamiast szukać sposobów gwarantujących powodzenie starań o lepsze zaopatrzenie. Czasami — jak się okazuje — pomocna jest korekta organizacji produkcji.

W Ostrzeszowskich Zakładach Chemii Gospodarczej „Polena“ (Kaliskie) zmobilizowały wszystkich kłopoty z zaopatrzeniem sklepów w środki do mycia, prania i szorowania. Pomogło też to uzyskanie samodzielnosci, wyjście spod skrzydła wrocławskiej „Poleny“. Drugie ważne tegoroczne wydarzenie w ostrzeszowskich zakładach to rezygnacja z eksportu. Decyzja nie przyszła łatwo (choćby mydło „Splendid“ cieszyło się za granicą dużym powodzeniem). Ważniejsze jednak okazały się potrzeby krajowego handlu, interes klientów oczekujących na płyn „FF“ pastę „Komfort“, proszki „E“, „Bio“, mydło.

Zakłady mają w tym roku dostarczyć towary za 880 milionów złotych. Powodzenie planów w dużym stopniu zależy od dostaw surowców, w połowie importowanych. Część z nich (np. siarczan sodu, kwasny węgiel sodu, trójpolifosforan sodu) produkuje się również w Polsce — jednak za mało. Zamówienia trzeba zatem składać za granicą, w RFN, Francji, Włoszech i Austrii. Enzym do przygotowywania proszków oraz olej kokosowy do wyrobu mydła wysokiej klasy — możemy kupić tylko na Zachodzie.

Ostrzeszowska załoga plan kwartalny wykonała z nadwyżką. Dzięki temu handel otrzymał dodatkowo około 400 ton proszków do prania. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie awaria na wydziale płynów i brak par technologicznej, koniecznej do suszenia mydła. Pustawę półki w sklepach pomieszcza wszystkie zaplano, we dostawy. Trzeba zatem uczynić wszystko, aby były one jak największe. (ewi)

Rozwój budownictwa mieszkaniowego nie połączony z rozbudową infrastruktury sanitarnej spowodował w Pile niezwykle kłopotliwą sytuację w odbiorze i przetwarzaniu ścieków. Cierpią przez to mieszkańcy miasta, jak również środowisko naturalne. Dlaczego?

Przy ul. Bieruta w 1979 roku miała rozpocząć działalność wysoce wydajna przepompownia ścieków, by zająć się ich odbiorem z osiedli — Matwiejewa i Górnego oraz zlokalizowanych w tym rejonie zakładów przemysłowych, a dalej przetwarzać nieczystości do oczyszczalni przy ul. Walki Młodych i na polu osadnikowe. Niestety, zarówno przepompownia, jak i oczyszczalnia ścieków do dzisiaj nie są gotowe. Tymczasem mijają kolejne terminy przekazania tych obiektów do użytku.

Jaka jest ich historia? Przepompownia przy ul. Bieruta miała być cudem techniki. To m.in. oryginalny pomysł rze transportowania potężnych metalowych kręgów po starej gazowni przez helikoptery na plac budowy. Obiekt miał być ładnie wkomponowany w środowisko. Okazało się jednak, że realizacja projektu nie uwzględ-

Pilskie

Zamiast cudu techniki technika cudowania?

niała niezwykle trudnych warunków terenowych i wysokie go poziomu wód gruntowych. To zadecydowało, że końca inwestycji nie widać.

Podobnie na budowie oczyszczalni przy ul. Walki Młodych wciąż coś „nie grało“, a to brakło mocy przerobowych, a to pieniędzy. Złośliwi twierdzą, że głównym powodem była wizja „Chemitexu“ — potężnej inwestycji, która za jednym zamachem miała załatwić wszystkie problemy komunalne miasta. Ostatnio coś w tej nie szczesnej machinie ruszyło. Nadzór nad obu inwestycjami przejął Urząd Miejski. Zmienił się także wykonawcy: przy ul. Bieruta roboty rozpoczęło Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, a przy ul. Walki Młodych — KPRI z Poznania. Do wykonawstwa zaangażowano także poznańską

„Hydrobudowę“, której załoga użyła kolektor sanitarny na od cinku ul. Browarna — Bydgoska oraz kolektor na polećka osadnikowe. Te dwa przedsięwzięcia mają istotne znaczenie, gdyż umożliwią sprawny odbiór ścieków z nowych osiedli przy ul. Łowieckiej i al. Powstańców Wielkopolskich oraz projektowanego osiedla Jadwizyn.

Przepompownia przy ul. Bieruta powinna ostatecznie rozpocząć działalność pod koniec roku. Wówczas też rozpocznie się uruchamianie oczyszczalni ścieków i gotowy powinien być kolektor sanitarny wzdłuż ulic Bydgoskiej — Browarna. Natomiast do budowy kolektora tłoczącego nieczystości na pola irygacyjne przystąpi się pod koniec roku. Jak na razie, tempo robót jest zadowalające i wiadać w nich postęp. Oby nie na krótko. (wis)

KWIECIEŃ	Donata Rufina
7	
Wtorek	Stońce: 6.14—19.37

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 16.30 „Madame Butterfly“.

MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew“.

POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli“.

NOWY — g. 19 „Judas z Kariathu“.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO WAR“ — g. 21 Kabaret „Pod Spodem“.

KINA

GOSTYŃ: „Boska Emma“ (czesko-słowacki).

GORA: „Zimowy urlop“ (radz.).

GRÓDZISK: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce“ (pol.).

JAROCIN: „Gangsterzy szos“ (kanad.).

KALISZ Kosmos: „Zamach stanu“ (pol.).

„Orkiestra Klubu Sa-

motnych Serc sierżanta Peppera“ (amer.).

Stylowe: „Król Cyganów“ (amer.).

„Sutjeska“ (jug.).

Syrena: „Intryga rodzinna“ (amer.).

„Podróż kota w butach“ (jap.).

KEPNO: „Szał“ (ang.).

KONIN Górnik: „Piraci XX wieku“ (radz.).

„Rocky“ (amer.).

Górnik: „Gangsterzy szos“ (kanad.).

KOŚCIAN: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce“ (pol.).

KROTOSZYN: „Skrzydełko czy nóżka“ (fr.).

LESZNO: „Gangsterzy szos“ (kanad.).

„Wierna żona“ (fr.).

NOWY TOMYSŁ: „Wierna żona“ (fr.).

OBORNIKI: „Każdy umiera w samotności“ (RFN).

OBRZYCKO: „Lawina“ (amer.).

PILA Sokół: „Dom pod czerwonym latarnią“ (węg.).

PLESZEW: „Samotnik“ (fr.).

PNIĘWY: „Prom do Szwecji“ (pol.).

RAWICZ: „Coma“ (amer.).

„Gang Olsena na szlaku“ (duń.).

SYCÓW: „Tak szalona, że może zabici“ (fr.).

SZAMOTULY: „ABBA“ (szwedz.).

SRODA: „Głina czy żądzak“ (fr.).

TRZCIANKA: „Żona odeszła“ (radz.).

TUREK: „Detektyw“ (radz.).

WAŁCZ Tęcza: „Detektyw“ (radz.).

„Gwiezdne wojny“ (amer.).

WOK: „Trędowata“ (pol.).

WRONKI: „Ucieczka na Ateny“ (RFN).

WRZEŚNIA: „Caddie“ (aust.).

„Sprawy osobiste“ (jug.).

WSCHOWA: „Parzyśka dwunastka“ (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Kronika świata i zwierząt“ — fragment książki; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mazowieckie śpiewaczki; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama“; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i Aktualności; 16.30 „Od palanta do bel cants“ — ze wspomnień M. Fogga; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 18.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia“; 20.05 Koncert zyczeń; 20.30 Wieczór w Studiu „Gama“; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Opole na muzycznej antenie; 23.15 Teatr PR — Scena polska — Elżbieta Barszczewska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8 Przerwa konserwacyjna; 12.50 „Ulica ciemnych sklepików“ — pow.; 14 Koncerty romantyków rosyjskich; 15.05 Wokół nowej falli; 15.40 G. Bobasewska solo i w duecie; 16 Celeste Albert; „Pan Proust“; 16.15

Muzykobranie; 16.40 „Szczury“ — rep.; 17.05 Muzyczna nocna UKF; 17.40 Wielki odcinek bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 18.40 Od Yomani do Goida; 19.20 „Dudy“ — gra zespołu Z. Namysłowskiego; 19.35 Opera — G. Verdi: „Traviata“; 19.50 „Czas nietoperza“ — pow.; 20 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 „Non omnis moriar“ — słuchowski; 21.07 Bossa onwa na głosy i instrumenty; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Konwansie i dysonansie — magazyn; 23 „Zegar płaskowy“ — piosenka J. L. Borgesa; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radiorexpress i przegląd prasy; 7 Stereo: „Uśmiechem powitać dzień“; 7.15 Aud. społeczna; 7.30 Stereo: „Uśmiechem powitać dzień“ c.d.; 8—13.50 Przerwa konserwacyjna; 14.45 Aud. M. Grądzkiego; 18.55 Komunikaty; 17 Radiorexpress; 17.15 Stereo: „Czy mnie jeszcze pamiętasz“ — Frank Sinatra; 17.40 „Iluzje“ — fragm. pow.; 18 Stereo: Poznański kompozytorzy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS — J. polski (sem. 2)

6.30 — TTR, RTSS Matematyka (sem. 2);

9.00 — J. polski (kl. VI);

9.55 — Program dla najmłodszych (kl. I—III);

12.30 — Rodzina współczesna (kl. I—II szkół średnich);

13.30 — TR, RTSS J. polski (sem. IV);

14.00 — TTR, RTSS Matematyka (sem. IV);

14.30 — Telewizja w sprawie młodzieży;

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;

16.00 — Dziennik;

16.15 — Obiektyw;

16.30 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny“;

17.00 — „Struś Pedziwiatr przedstawia“ — film animowany;

17.30 — Polska Kronika Filmowa;

17.30 — „Interstudio“;

18.00 — Telewizja Młodych — „Magazyn“ — edn;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Camerata“ — magazyn muzyczny;

19.30 — Dziennik;

20.15 — „Sól ziemi“ (2) — radziecki film społeczno-obyczajowy;

21.25 — „Człowiek i chemia“ — program Redakcji Rolnej;

22.15 — „Mózg“ — jedność prześwietlenia;

22.40 — Dziennik;

22.55 — Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 — „Sól ziemi“ (2) — radziecki film społeczno-obyczajowy;

11.05 — Antyczny świat profesora Krawczuka;

11.35 — „Interstudio“;

16.30 — Język angielski (25);

17.00 — Język niemiecki (25);

17.30 — Język francuski (25);

17.55 — Kino Telewizji Najmłodszym — „Opowiadania o księżkach“;

18.25 — „W pracowni...“ — rzeźby Ryszarda Wojciechowskiego;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.15 — Antyczny świat profesora Krawczuka — „Egipt Kleopatry“;

20.45 — Wtorek Melomana — recital Elżbiety Gajewskiej (flet) i Macieja Paderewskiego (fortepian);

21.45 — 24 godziny;

21.55 — W Starym Kinie — „Intermezzo“ — amerykański film fab.

„GŁOS WIELKOPOLSKI“ redaktorzy w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.

LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.

PILA: Władysław Wrzeski, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.